Nr. 172 (z dod. por.). Dnia 24 czerwca. Sroda. Dnia 12 (24) czerwca 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 5-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wyrok sądu policji poprawczej, skazujący Turpina i trzech jego towarzyszów na pięcioletnie więzienie, nie umorzył bynajmniej sprawy. I owszem, teraz dopiero nabrała ona rozgłosu i rozjątrza naprawdę umysły. Opinja publiczna podzieliła się na dwa obozy: jeden sądzi, że wyrok na Turpina, który podał tylko do wiadomości publicznej fakt zdrady, i na kapitana Triponé, który tajemnicę sztabu jeneralnego zdradził fabryce Armstronga, nie powinien był wypaść równobrzmiącym. Wina pierwszego jest o wiele mniejszą, niż drugiego. Turpin nosił się— co prawda—ze swoim wynalazkiem od Ananasza do Kaifasza, ale ostatecznie z chwilą, gdy rzecz zaczęła być sekretem armji francuzkiej, sekretu nie sprzedał. Wyrok przeto, nań wydany, jest za twardym. Turpin podaje w swej osławionej broszurze pewne plany i dokumenty, ale, jak się z procesu pokazało, przekształcił on je *ad hoc*, byle nie odsłonić wprost tajemnicy. Oto być mają okoliczności łagodzące winę tego człowieka, u którego bystrość wynalazcza łączy się z naiwnością.

Inny obóz opinji publicznej, oburzony ogromem winy tej całej szajki, która dopuściła się przestępstwa przeciw ustawie z r. 1886 go o szpiegostwie, ostry wyrok przyjmuje do wiadomości, idzie wszelako dalej i żąda drakońskiego iście zaostrzenia rzeczonej ustawy. Komisja wojskowa izby deputowanych była wyrazem tej opinji, uchwalając jednomyślnie reformę prawa z r. 1886-go i nie wahając się wprowadzić doń kary śmierci. Oto projekt komisji, przedstawiony izbie przez sprawozdawcę, Kamila Dreyfusa:

Art. 1-szy. Śmiercią karanem będzie: 1) każde indywiduum, które nieuprawnionym do tego osobom w części albo w całości przedmioty, plany, pisma, dokumenty lub jakiekolwiek inne komunikaty wydało, których utrzymanie w tajemnicy wiąże się z obroną terytorjum albo zewnętrznem bezpieczeństwem państwa; 2) każda osoba, która znajduje się w położeniu powyżej wskazanem i która w części albo w całości otrzymane przedmioty, plany, pisma, dokumenty lub jakiekolwiek inne komunikaty ogłasza lub rozpowszechnia.

Art. 2-gi. Śmiercią karanem będzie: 1) każdy, który bądźto za pomocą przebrania się, bądźto przyswojenia sobie obcego nazwiska lub obcego charakteru, bądźto dzięki zatajeniu swego właściwego zawodu, zajęcia i narodowości zakrada się do wnętrza uzbrojonego placu, wojennego portu lub innej budowy obronnej, ażeby tam pełnić rzemiosło szpiegowskie i zebrane w ten sposób spostrzeżenia o obronie terytorjalnej i bezpieczeństwie państwa rozpowszechnia; 2) każdy, kto dla celów szpiegowskich robi zdjęcia topograficzne dróg albo innych środków komunikacyjnych i zbiera wiadomości, dotyczące obrony terytorjalnej albo zewnętrznego bezpieczeństwa państwa.

Art. 3-ci karze rokiem do lat pięciu więzienia, tudzież grzywną od 1,000 fr. do 5,000 każdego, który skutkiem niedbalstwa na zdjęcie kopji podobnych dokumentów zezwala.

Art. 4-ty naznacza takąż samą karę na każdego, który bez należytego uprawnienia informuje się o treści rzeczonych dokumentów. Naprowadzenie kogoś na drogę takiego przestępstwa bywa w różny sposób karanem. Jeżeli uwodziciel jest wojskowym lub urzędnikiem, czeka go kara dożywotniego więzinia.

Art. 10-ty mówi o przewidzianych przez ustawę okolicznościach łagodzących.

Prasa liberalna w Austrji żyje wciąż pod głębokiem wrażeniem wyników, świeżo ukończonej rozprawy jeneralnej nad budżetem. Rozprawa ta wypowiedziała wszystko, co miała na ustach niedoszła do skutku rozprawa adresowa. Mowy hr. Taafe'go, Gregra, Jaworskiego i Madejskiego, a wreszcie Plenera, to tyle programów, ile nazwisk, a programów po raz pierwszy rozwiniętych z taką ścisłością i jawnością pobudek.

Dwie wynikają zwłaszcza z ukończonej rozprawy konsekwencje polityczne, nadające sytuacji parlamentarnej w Przedlitawji zupełnie nową fizjognomję: zbliżenie się rządu do lewicy niemiecko-liberalnej i zerwanie przez koło galicyjskie sojuszu z prawicą hr. Hohenwartha, czyli zastrzeżenie sobie swobody tak zwanej „polityki wolnej ręki". Prasa wiedeńska jest w siódmem niebie, zwłaszcza wobec stwierdzenia przez Jaworskiego i Madejskiego prawdy historycznej, że koło nie było nigdy za wskrzeszeniem szkoły wyznaniowej w Przedlitawji, z czego wypływa, że za nią i w przyszłości nie będzie. Oto pomost, rzucony nad przepaścią, dzielącą dotąd obydwa stronnictwa, z których jedno — lewica liberalna — nazywało się oddawna ze słuszną dumą czy niesłuszną przechwałką: *eine Staatspartei*, drugie zaczęło się nią nazywać od soboty celem zaakcentowania, że interesy zbiorowe monarchji stawia wyżej po nad czasowe programy rozszerzenia samorządu prowincjonalnego i tak już bardzo szerokiego.

Br. Z.

Na fazendzie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.)*

II.

Rio de Janeiro, d. 25-go maja.

Zanim przystąpię do opisu samych fazend i pracy na nich, muszę choć w ogólnych zarysach scharakteryzować moich uprzejmych gospodarzy, aby tym sposobem dać ściślejsze wyobrażenie o warunkach, w jakich ich majątki oglądałem.

Pierwsze moje kroki zwróciłem do p. barona Geraldo de Rezende, posiadającego w okolicy Campinos pięć fazend: San Antonio, Santo Genowefa i trzy inne, których nazwisk zapomniałem zanotować. Pan Geraldo ma lat niewiele więcej nad 40. Podróżował wiele zamłodu po Europie, gorliwy katolik i zapalony monarchista. Mógłbym go pod wieloma względami nazwać brazylijskim Ludwikiem Górskim. Fa-

Wystawa sztuki w Berlinie.

II.

Ile razy mówiąc o sztuce, nie chce się zadawalniać frazesem lub dziwacznie ukutym terminem, ile razy się chce dotrzeć do jakichkolwiek pewnych, ściślejszych o niej pojęć, zawsze się spotyka z nieprzebytą gęstwą tajemnic, zagadkowych pytań, które przy dzisiejszej naszej wiedzy psychologicznej zaledwie w przybliżeniu dają się wyjaśnić lub rozwiązać.

Jedną z takich zawiłych kwestyj o teorji sztuki jest *stosunek talentu i umiejętności.*

Na każdym kroku można sprawdzić, że w sztuce umiejętność przedstawia się jako coś odrębnego, niezależnego od talentu. Że każda z tych władz artysty może istnieć osobno i może być w zupełnej między sobą niezgodnie. Od czasu zwłaszcza, jak wykształcenie artystów zostało wciągnięte w normy zwykłego tresowania ludzi za pomocą szkolnych programów, spotyka się mnóstwo: malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, którzy, posiadając umiejętność często bardzo wysoką, nie mają jednocześnie talentu i robią wrażenie takie, jakby umieli mówić, a nie umieli myśleć.

Dowodzi to jednej prawdy, która wydaje się na razie parodoksem, a która jednak jest zupełną prawdą. Mianowicie: że każdy człowiek, który odróżnia koniczynę od konia, który widzi różnice wymiarów źdźbła i słonia, różnice kształtu kuli i szescianu, który widzi kontrast barwy fjoletowej i pomarańczowej lub zielonej i czerwonej, że każdy taki może się nauczyć rysować, rzeźbić i malować, podobnie jak każdy posiadający słuch muzyczny może się nauczyć grać na jakimkolwiek instrumencie.

Różnica zaś między zwykłym człowiekiem a artystą leży w tem, że ostatni jest wyjątkowo uzdolniony w pewnym odłamie sztuki, że on lepiej, dokładniej, doskonalej włada jej środkami, a nadewszystko w tem, że artysta *musi* siebie, swoją duszę uzewnętrzniać za pomocą danej sztuki; że ona jest szczególną wyłączną jego potrzebą, że pewne stany czuciowe lub psychicznie w tej chwili, w jego mózgu, zamieniają się na obrazy, kształty lub dźwięki bez jego woli i wiedzy.

Jeden malarz mówił raz: Jestem straszliwie zmęczony, *przez cztery godziny byłem koniem!*

Otóż tu jest właśnie ten subtelny węzełek, wiążący umiejętność z talentem, narzucający prawidłowość ich stosunkom.

Konia narysować potrafi dokładnie i proporcjonalnie weterynarz, podobnie jak nauczyciel teorji światłocienia potrafi go prawidłowo oświetlić, wymodelować, ale namalować konia *żywego* potrafi ten tylko, kto w danej chwili zdoła nim być, to jest odczuwać w zupełności jego naturę i chwilowy ruch i wyraz.

Obserwując malarzy przy robocie, zwłaszcza tych, którzy się odznaczają szczególną zdolnością odtwarzania życia w ludziach i zwierzętach, można widzieć, jak trzymając paletę i pędzle, nie mogą się oni wstrzymać od przybierania ruchów, które malują, jak im twarz drga tym wyrazem, który jest na obrazie, jak zresztą, ręka z pędzlem rusza się, odpowiednio do tętna akcji malowanej.

To identyfikowanie się artysty z jego robotą jest koniecznym warunkiem jej *szczerości*—przymiotu, bez którego dzieła sztuki są całkiem pozbawione *osobowości*, charakteru.

Rzeźbiarz lub malarz, który nie czuje tego, co ma przedstawiać jego dzieło, którego robota nie jest wynikiem bezpośredniego stosunku jego *ja* do świata zewnętrznego—nie jest w stanie zachować tej miary wyrazu, ruchu, siły; tej skali natężenia światła lub barwy, tego stosunku tonów, jakich wymaga przedstawienie danego momentu życia.

Aktor, który bierze wyraz z tragedji i nie czuje go sam, nie czuje w sobie tego jęku, wrzasku lub szeptu, z jakiem ten wyraz powinien być powiedziany—nie powie go nigdy tak, żeby w nim czuć było rzeczywiste życie.

Żadna nauka, żadna tresura najdoskonalszej szkoły nie da mu właściwego wyrazu i ruchu—jeżeli to co on gra nie identyfikuje się z jego indywidualnością. Pod tym względem wymagana przez krytykę od aktora *objektywność* — dowodzi tylko nieznajomości istoty artyzmu w krytykach.

Ile razy się czyta, że ten, lub ów aktor znakomicie przedstawił bohatera szekspirowskiego, że wniknął w jego intencje i oddał to co Szekspir chciał wyrazić, można być pewnym, że aktor ten wyraził szczerze i bez zastrzeżeń *siebie* i tym sposobem przekonał widzów i wziął ich z sobą w zmyślony świat sztuki. Tem lepiej jeżeli bohater dramatu odpowiadał charakterowi artysty, lub jeżeli indywidualność aktora jest bardziej złożoną, wielostronną, bogatą,

zenda jego jest wzorową, czyli, jak tutaj mówią, modelową w całem tego słowa znaczeniu. Wszystkie maszyny i wynalazki znalazły tutaj zastosowanie. Równie gorliwym i troskliwym, jak o własne fazendy, jest i o swoich robotników. Zastałem tutaj samych włochów i kilku niemców. P. Geraldo sam obwoził mnie po mieszkaniach, a nadto pozwolił mi najszczegółowiej zbadać książki zarobkowe robotników swoich z ostatnich lat trzech.

Druga moja wizyta była u p. Paulino Carlos de Arruda Betelho, w okolicy St. Carlo. Liczy on około lat 60-u, jest ojcem 16-ga dzieci, deputowanym na kongres związkowy i powszechnie uważają go za jednego z najbogatszych fazenderów prowincji S. Paolo. Do ostatnich czasów był on przywódzcą obozu zachowawczego. Nazwałbym go człowiekiem starej daty, ale bynajmniej nie w ujemnem znaczeniu. Do p. Paulino jeszcze powrócę, zastałem tu bowiem 16 rodzin polskich i 35 robotników, również polaków. Resztę stanowią włosi. Fazendy p. Paulino nazywają się: Baixadao, Ponte Alba, Invernada, Gyasinga, cała zaś posiadłość nosi miano: Quebra-Canella (łamiąca nogi), zapewne skutkiem górzystego położenia.

Trzecim gospodarzem był wreszcie mój znajomy z okrętu, dr. prawa, José Nogreiros. Liczy on dopiero lat 27, jest jednak żonaty od lat 9-ciu i ma dwóch synów. Z niewypowiedzianą uprzejmością łączy on niepospolitą inteligencję, energję i zapał do pracy. Wybrano go świeżo deputowanym do kongresu stanu St. Paolo, ale godności tej nie przyjął, ponieważ, jak powiada, nie ma jeszcze czasu i doświadczenia do zajmowania się polityką. Dwie jego fazendy w okolicy Rio Claro, Cafezas i Boa Vhita, noszą cechy dzielnej pracy. Ostatnia mianowicie, którą nabył w stanie opuszczonym, przedstawia niezbite dowody pracy i postępu.

Z powyższej charakterystyki łatwo się przekonać, że widziałem to, co było najlepszego w St. Paolo. W trzech odcieniach oglądałem fazendy dobre, jeżeli nie wzorowe. Nie łudzę się i nie łudzono mnie, iż fazenderzy w rodzaju pp.: Geraldo, Paulino i Negreiros, nie stanowią wcale większości. Nie widziałem fazend złych lub niedbałych fazenderów, ale z opowiadań różnych o tem, a szczególnie z krwawej doli naszych emigrantów, mogłem sobie stworzyć dokładne wyobrażenie. I dlatego też śmiało przystąpić mogę do opisu życia i pracy na fazendzie.

Przed dziesięciu jeszcze laty główną pracę na fazendzie spełniali niewolnicy murzyni. Kupowano ich w cenie od 800 milrejsów do 1,000, a nawet 1,200, względnie do sił. Niewolnik nie otrzymywał zapłaty, tylko żywność, odzienie, mieszkanie i opiekę. U dobrych fazenderów działo mu się nieźle. Bywały wypadki, gdzie się wytwarzał stosunek patrjarchalny. Murzyni dobrych swych panów nie opuszczali i pracują obecnie, po zniesieniu niewolnictwa, jako wolni robotnicy. Praca ich jednak nie idzie w porównanie z pracą białych, przytem i obecnie żyją oni bez żadnej przezorności, nie myślą o jutrze, wydając zarobki na wódkę lub zaspokojenie łakomstwa. U złych fazenderów murzyn był siłą roboczą, bydlęciem. Okrucieństwa i brak wszelkiej ludzkiej dbałości były tam na porządku dziennym. Historja niewolnictwa w Brazylji pisana jest krwią i łzami.

Wówczas już jednak, czy to przewidując rychłe zniesienie niewolnictwa, czy też oceniając wartość pracy białych, zaczęto wszelkiemi siłami popierać ich napływ do Brazylji. Od r. 1871-go rozpoczyna się tedy rosnąca z każdym dniem emigracja.

Pierwotnie przybywający wychodźcy osiadali na fazendach, godząc się na „połowę". Ugoda polegała na tem, że robotnik wraz z rodziną był obowiązany w ciągu roku spełniać wszelką robotę, a więc: pleć, okopywać, oczyszczać i rwać kawę, znosić ją do suszarni, następnie na t. zw. toski itd. Po skończeniu roku fazender obliczał zebraną przez robotnika kawę, sprzedawał ją, a potrąciwszy na koszty amortyzacji kapitału, wyłożonego na maszyny i komisowe, odpowiedni procent, dzielił się otrzymaną ceną do „połowy" z robotnikiem. Praca tego rodzaju nastręczała wiele trudności i nieporozumień. Robotnicy oskarżali fazenderów, że ich oszukują. Pomiar był bardzo trudny, bo za normę trzeba było przyjąć kawę surową, t. j. świeżo zebraną, która niezawsze jednakowy wydawała plon. Niebawem więc porzucono ten system i chwycono się innego, który do dziś ma zastosowanie.

Oto robotnik otrzymuje w miarę liczby osób, składających jego rodzinę, pewną ilość drzewek rodzących i młodych. Liczbę tę bardzo trudno określić. Ulega ona ustawicznej zmianie. Mniej więcej, o ile mogłem się przekonać, rodzina, złożona z czterech głów, pracowita, otrzymuje od 5000 do 7000 drzewek rodzących i 2000 do 3000 młodych. Często spotyka się jednak cyfry mniejsze i znacznie większe. U p. Geralda np. widziałem rodzinę włoską, posiadającą tylko 3000 drzewek, pomimo, że była złożona z pięciu głów, natomiast u p. Negreiros spotkałem również rodzinę włoską, złożoną jednak aż z trzech generacyj, która miała 25,000 drzewek. Za cyfrę normalną przyjmują 6000 rodzących i 2000 młodych.

Praca robotnika jest płacona dwojako. Najpierw za oczyszczanie, pielenie i wogóle całą robotę przy kawie, prócz zbioru, otrzymuje od 50-iu milrejsów rocznie za każdy tysiąc. Jest to płaca stała i, o ile przekonać się mogłem, we wszystkich fazendach jednakowa. Przy zbiorze płacą za każdą *alkwirę* (50 kilo) surowej kawy. Płaca ta jest różna, ogólnie jednak obraca się między 300 a 400 rejsami od alkwiry. Nasi emigranci opowiadali mi o fazenderach, którzy mieli czoło, korzystając z ich nieświadomości, płacić im 200 rejsów za alkwirę. Na zmianę ceny wpływa także i urodzaj. W latach bardzo obfitych płacą mniej, w mniej plennych więcej. Nadmienię tu, co jest wielce charakterystyczne, że przy tak olbrzymiem podnoszeniu się ceny kawy, płace robotnika pozostały te same. Kaergerer podaje ich wysokość taką samą, a niekiedy nawet większą, jak ja ją zastałem. Potwierdzili mi to zresztą sami fazenderzy, dodając, że jeżeli cena kawy się utrzyma, to gotowi będą dorzucić coś do obecnej płacy od zbioru, lecz tylko tytułem jednorazowej, dobrowolnej gratyfikacji.

Niewątpliwie przy czytaniu powyższych cyfr każdemu narzuca się pytanie: co zatem robotnik przeciętnie zarobić może? Ścisła odpowiedź jest poprostu niemożliwa, zależy to bowiem od plonu kawy, od pracowitości i zręczności robotnika.

Nadmienię tu, że sama czynność zbioru dokonywa się w trojaki sposób. Pierwszy polega na delikatnem przesunięciu ręki po gałązce, przy odpowiednim ruchu palców, skutkiem czego dojrzałe jagody opadają na ziemię, bez nadwerężenia samych gałęzi i liści. Według drugiego sposobu — uderza się kijkiem po gałęziach. Trzeci wreszcie, dziś zupełnie zabroniony i surowo przez fazenderów karany sposób, zawisł na silnem omuskiwaniu gałęzi wraz z liśćmi i jagodami. Gałęzie, w podobny sposób obrane, zazwyczaj schną. Również i drugi sposób zostaje, jako szkodliwy dla wydajności drzewa, zarzucony. Najwięcej zatem praktykowany jest pierwszy, który, jak łatwo się domyślić, wymaga pewnego przyzwyczajenia i zręczności.

Otóż robotnik nawykły, pracowity, przy dobrym urodzaju, może urwać od 5 do 6-iu alkwir dziennie, co, biorąc jako przeciętną płacę za alkwirę 350 rejsów, wynosi 1 mil. 100 rejsów. Kobiety i dzieci rwą znacznie mniej. Jednem słowem, przeglądając książki zarobkowe pp. Geraldo i Negreiros, mogę, jako przeciętny zarobek średniej rodziny w ciągu całego roku, przyjąć 900 milrejsów, wliczając już w to płace stałe. *Ks. Zygmunt Chełmicki.*

Tatuowana księżna.

W garkuchni Fourniera na przedmieściu Saint-Denis przed kilku dniami ruch panował niezwykły.

Koleją przedefilował tu Paryż cały na wieść, iż z za bufetu skromnej garkuchni jadłem i napojami częstuje gości wrzekoma córa cesarzowej Eugenji, tatuowana pani Chaussenot, 40-letnia, zażywna, przystojna dama.

Telegramy w swoim czasie doniosły nam już słów parę o samozwańczej księżnej, z uporem, godnym lepszej sprawy, stającej w obronie wysokiego rodu swego.

— *Tiens! C'est vous, la princesse!*—woła reporter jednego z dzienników na widok damy, która mu ongi w tej samej garkuchni podawała talerze.

— *Oui, monsieur!*—odpowiada zagadnięta z lekkim protekcjonalnym uśmiechem.— Sprawa wydaje się cudowną, nieprawdaż? Cóż, kiedy stwierdzona dokumentami. Córką jestem cesarzowej Eugenji.

— Dokumentami? Może metryką—udając zdziwienie woła złośliwy reporter.

— Metryka moja sfałszowana. Wedle niej, urodzić się miałam d. 10-go maja r. 1854-go we wsi Courtsy, jako córka dekarza Fromaint i małżonki jego, która wówczas zajmowała się szyciem, a następnie utrzymywała *hotel garni* na jednem z przedmieść paryzkich. Wszystko to kłamstwem jest. Na wychowanie tylko oddano mnie małżeństwu Fromaint. Matką moją jest była cesarzowa.

— A więc cesarzowa w tajemnicy przed mężem... Cesarz nie był ojcem pani?

— Ależ nie. Bajkę tę puściły świeżo dzienniki i, przyznam, sama kiedyś wierzyłam w nią. Teraz wszakże dokładniej znam przebieg sprawy. Ojcem moim był cesarz; wiedział on o przyjściu mojem na świat, dynastyczne wszakże względy skłoniły go do zamiany córki na syna, co też odbyło się pierwszego zaraz dnia.

— A więc zamieniono panią na nieżyjącego już cesarzewicza?

— Nieinaczej. Książę był dzieckiem podrzuconem, ja zaś rzeczywistym potomkiem cesarstwa.

— A jakże pani tajemnicę tę wyświetliła?

— Niejaki Caire, były inspektor kolejowy, objaśnił mnie pewnego razu, a miałam wtedy 14 lat wieku, iż urodzenie moje otacza tajemnica, której klucz jedna tylko cesarzowa Eugenja posiada. W trzy miesiące później wyszłam za mąż, do czego, ze względu na wiek mój, o osobne starać się musiałam u władz pozwolenie. Cesarz osobiście rozkazał wydać mi to pozwolenie. W roku 1876-ym opuściłam męża, nie mogliśmy bowiem wyżyć ze sobą. Wkrótce potem owdowiałam. Przyjęłam miejsce panny sklepowej w jednym ze sklepów galanteryjnych i tu starał się o mnie przełożony mój, Soustrou. Pewnego dnia zjawił się w sklepie jegomość jakiś i jął żywą z konkurentem moim prowadzić rozmowę. Domyśliłam się zaraz, iż mówiono o mnie. Chwilę później zbliżył się do mnie Soustrou i zalecił mi, abym wieczorem rozbierając się sprawdziła, czy nie posiadam na ciele szczególnych znaków, któreby ułatwiły odszukanie rzeczywistych rodziców moich. Wypełniłam tego samego wieczora zalecenie i oto przekonałam się o istnieniu na ciele mojem pięciu różnych blizn, jak gdyby od wypalenia pochodzących. Pokazało się zatem, iż po urodzeniu naznaczono mnie żelazem rozpalonem dla łatwiejszego odszukania mnie w przyszłości.

To mówiąc, tatuowana księżna wskazała na wielkim palcu lewej ręki znamię, zbliżone kształtem do litery T. Miało ono znaczyć „Teba". Cesarzowa była z domu hrabianką Teba.

Następnie podniósłszy podbródek, pani Chaussenot zaprezentowała widną pod nim po lewej stronie szyi bliznę, jak utrzymywała, kształtu korony cesarskiej, a która dla człowieka złej woli mogła równie dobrze wyobrażać pająka.

Reporter kręcił głową i wstrzymując się od śmiechu, powtarzał:

---

jeżeli jego dusza jest bardziej wrażliwą, jeżeli w niej przełamuje się więcej promieni życia.

Artysta musi widza czy słuchacza *przekonać*, a na to *musi być sobą*. Jego umiejętność musi być taką, jak jego talent i indywidualność — ani mniej ani więcej.

Ta elementarna prawda, wyrażona w tak powszechnie znanym komunale: styl to człowiek—czyli: *co człowiek to styl*—nie przeszkadza jednak w zakładaniu licznych instytucyj dla sztucznej hodowli artystów, w postaci rozmaitych szkół, albo w pisaniu i wydawaniu *podręczników stylu* literackiego, lub też w formułowaniu ideałów piękna i zadań sztuki, po za któremi mają się ciągnąć błędne manowce upadku i brzydoty.

Stanowczym momentem twórczości artystycznej jest przystosowanie widzianego w wyobraźni obszaru do fikcyjnych środków, jakiemi rozporządza dany odłam sztuki. I na tym właśnie punkcie następuje zwykle skrępowanie tak dobrze oddzielnego artysty, jak całych okresów rozwoju sztuki.

Nauczyciele i szkoły, jak dotąd, pojmują swoje zadanie, nie jako dążenie do rozwinięcia *samego talentu*, tylko jako *wyuczenie* ucznia *na pamięć pewnych motywu kształtów*, jak było do niedawna wyłącznie, kształtów ludzkiego ciała. Otóż, ponieważ każdy człowiek nawet z bardzo słabo określoną indywidualnością ma swoje szczególne upodobania, zacieśniające granice zjawisk dostępnych jego pojęciu, narzuca więc te swoje pojęcia uczniom, daje im umiejętność, która, o ile dobrze służy miernotom, niezdolnym do samodzielnego zdobycia artystycznych środków, o tyle fatalnie wpływa na rozwój i istnienie rzeczywistych talentów, jeżeli one nie są zwracane z jakąś szczególną siłą odporu i zdolnością odradzania się.

Wszystko to, co nazywamy wprawą, rutyną, o ile nie jest wynikiem indywidualnych właściwości artysty, jest szkodliwym balastem dla talentu, kurzem, rdzą, która osiada na władzach duszy i zabija jej zdolność bezpośredniego odczuwania zjawisk zewnętrznych i szczerego wyrażania powstających pod ich wpływem uczuć i stanów psychicznych.

Nic tak nie przeszkadza dokładnie obserwować i szczerze czuć i odtwarzać życie, jak wszelkie szematy, które są umiejętnością, wziętą z drugiej ręki.

Głowa lub noga, którą się uczy modelować w akademji z greckiego posągu, lub, z natury *pod kontrolą nauczyciela*, staje się szematem, w który potem się wtłacza każdą nogę lub głowę i przestaje się odczuwać i rozumieć indywidualny charakter kształtów, traci się zdolność pojmowania objawów rzeczywistego życia.

Tylko ta umiejętność jest potrzebną artyście i pożyteczną, którą on zdobywa, dążąc do wyrażenia siebie, szukając form odpowiednich swojej indywidualności; po za tem niema artyzmu, niema sztuki, jest tylko jakiś surogat podrabiający sztukę.

Malarz, rzeźbiarz, aktor czy poeta mogą się uczyć tylko u *natury*, ponieważ ona jedna ma nieprzebrany skarb form różnorodnych, ponieważ jak mówi Goethe: *„Die Natur versteht gar keinen Spass, sie ist immer wahr, immer ernst, immer streng, sie hat immer Recht und die Fehler und Irrthümer sind immer der Menschen."*

(*D. n.*) *Stanisław Witkiewicz.*

— Dziwne doprawdy, dziwne...

Tu wrzekoma księżna wpadła w zapał.

— A gdybyś pan—zawołała—widzieć mógł łono moje!... Tutaj... przy tylu osobach... to niemożliwe... Ale u mnie kiedy... wieczorem... Tymczasem pokażę panu fotografje trzech pozostałych blizn.

Z temi słowy pani Chaussenot-Bonaparte złożyła przed reporterem paczkę podobizn, przedstawiających lewą pierś, lewe udo i, jakby się tu wyrazić, jedną z najpulchniejszych ponad udem części ciała. Na piersi wypalona być miała lilja, sprzężona z literą T, na udzie orzeł, a *tam* przeróżne kółka i kółeczka, przeplatane fantazyjnemi monogramami.

Czy blizny owe wytatuowanemi były, czy też obdarzyła niemi księżnę przyroda, reporter z fotografji nie umiał orzec, a na oględziny *in natura* trzeba było sposobniejszej chwili.

Szczęśliwszym był podobno prokurator Boucher, który, jak *madame* Chaussenot zeznała, „z wzrastającem zajęciem" tajemnicze blizny koleją, od wielkiego palca począwszy, sprawdzał na miejscu i na miejscu też przyrzekł poparcie córce cesarskiej, czego wszakże „niegodny!" nie dotrzymał.

Zdaje się, iż tylko Rouher, zmarły wicecesarz, księżniczkę *in partibus* poważniej traktował. Gdy go bowiem przed laty pani Chaussenot odwiedziła, stary figlarz na razie wzruszonym miał być bardzo, poczem przyszedłszy do siebie, rzekł podobno:

— Ha! Że cesarzowa mogła zbłądzić, wierzę bardzo; dość na to posiadała urody.

W osiem dni po rozmowie tej wypędził z domu swego tatuowaną księżnę drugi jej mąż, p. Chaussenot, ponieważ, jak utrzymywał, próbowała go się nielegalną drogą, bo przy pomocy trucizny, pozbyć.

Czytelnikom naszym wiadomo już z telegramów, iż księżnę *in partibus*, naprzykrzającą się nieustannie cesarzowej Eugenji w czasie niedawnego jej pobytu w Paryżu, służba hotelu „Kontynentalnego", w którym mieszkała wdowa po Napoleonie, grzecznie, ale stanowczo wyprowadziła za bramę.

Nie pomogły ani lilje na udzie, ani kółka i kółeczka—*tam*. (=)

= JE. Główny Naczelnik kraju w dniu dzisiejszym, o godz. 9-ej m. 45 zrana, wyjechał nadzwyczajnym pociągiem kolei terespolskiej wraz z rodziną na czas jakiś do Tweru. *(Warsz. Dniewn.)*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Korespondent nasz petersburski pisze: „Ministerja komunikacyj i finansów otrzymały w tych dniach drogą właściwą zawiadomienie, iż międzynarodowa konwencja w przedmiocie przepisów, dotyczących przewozu towarów kolejami, którą to konwencję rada państwa rozpatrywała na jednem z ostatnich swych posiedzeń, pozyskała sankcję ostateczną. Jak wiadomo, konwencję powyższą zatwierdził parlament niemiecki na jednej z sesyj kwietniowych i tym sposobem wobec zaakceptowania obecnie przez rządy państw europejskich podpisanego prawomocnie w październiku r. z. w Bernie projektu konwencji, ostatnia wkrótce wprowadzona będzie w wykonanie."

= *Grażdanin* słyszał, że podniesiona została kwestja obowiązkowego ubezpieczania życia oficerów i urzędników cywilnych zarządu wojennego, w celu zapewnienia bytu ich rodzinom na wypadek śmierci oficera lub urzędnika przed wysłużeniem pensji. Ubezpieczenie ma być oparte na zasadach wzajemności i będzie miało organizację podobną do kas emerytalnych.

= Najwyższą wagę dla przesyłek pod opaską dla druków i papierów urzędowych oznaczono na 128 łutów czyli 4 funty, dla próbek zaś towarów 20 łutów, t. j. wagę dotychczasową.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ustawa o karach ma być uzupełniona następującym artykułem o lichwie: Winny pożyczania pieniędzy na wysokie procenty w razie: 1) jeżeli pożyczka dana była w warunkach, w których z wiedzą pożyczającego stawała się ona nadmiernie uciążliwą dla dłużnika albo 2) jeżeli winny, zajmując się pożyczaniem kapitałów, ukrył zbyt wysoką stopę procentu przez włączenie jej do kapitału, pod formą opłaty za przechowywanie lub innym pozorem—za udowodnieniem winy karany będzie więzieniem od 2-ch miesięcy do 1 roku i 4-ch miesięcy. Procent nie przewyższający $^1/_7$ kapitału rocznie ($14^2/_7$%) nie jest uważany za nadmierny. W razie stwierdzenia lichwy, pożyczający otrzymuje tylko rzeczywisty kapitał po potrąceniu rat.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż na początku przyszłego miesiąca przypada półwiekowy jubileusz członka rady państwa Arcimowicza.

= Z łona czasowego zarządu rządowych kolei delegowano inżeniera Ketritza dla wyjaśnienia, o ile rzeczywiste potrzeby kolei brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej zgadzają się z preliminowanemi na r. 1892-gi wydatkami według sporządzonych dla tych kolei budżetów. Do składu komisji należą: naczelnik wydziału sprawozdawczego czasowego zarządu kolei rządowych, inspektor kolei w Królestwie Polskiem i dyrektor kolei terespolskiej.

= Zarządy tutejszych kolei otrzymały telegraficzne zawiadomienie, że z powodu zepsucia się mostu pomiędzy stacjami Zalesie i Smorgoń kolei libawo-romeńskiej, do czasu ukończenia naprawy, ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem, a towarowy jest wstrzymany.

= Główny inżenier kanalizacji, p. W. H. Lindley, wypracował już i przedstawił komitetowi spis ulic, na których kanały prowadzone być mają przez miejscowych przedsiębiorców. Według tego planu, jest zamiar powierzenia robót dwom przedsiębiorcom z liczby dziewięciu, jacy do publicznej licytacji będą zawezwani. W razie zaakceptowania projektu miasto podzielone zostanie na dwie części, z których jedna obejmie przestrzeń od rogatek mokotowskich do ul. Królewskiej, druga zaś całą dzielnicę do rogatek wolskich, marymonckich i t. d. Do pierwszej zaliczają się ulice: Widok, Jerozolimska, Krucza, Hoża i Raszyńska, do drugiej: Elektoralna, Gnojna, koszary Mirowskie, Przechodnia, Ptasia, Rymarska, Skórzana, Zimna i plac za Żelazną Bramą.

= W celu ukończenia robót, zaczętych w roku zeszłym w obrębie cytadeli, inżenier Sokal przystąpił już do dalszej budowy akwadaktów, w przyszłym zaś tygodniu rozpocząć się mają roboty około budowy mostu.

= Posiedzenie komitetu kanalizacyjnego, zapowiedziane na wczoraj, odbędzie dopiero w piątek wieczorem. Wczoraj zaś odbyła się jeszcze jedna sesja komisji pod przewodnictwem jenerała Wernandera w sprawie dostawy rur, cementu i ołowiu, poczem złoży swoje referaty na posiedzeniu piątkowem.

= Budową bibljoteki uniwersytetu warszawskiego zarządza komitet, składający się: z rektora uniwersytetu, dziekanów wydziałów, bibljotekarza, kontrolera skarbu i izby obrachunkowej, technika-inżeniera kapitana Misiełowskiego, budowniczego okręgu naukowego Pokrowskiego i kierującego robotami budowniczego uniwersytetu Jabłońskiego. Na czas budowy gmachu utworzona została posada referenta, którą objął p. Aleksander Zaleski, urzędnik kancelarji uniwersytetu.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła na warunkach, zastrzeżonych w akcie darowizny, zapis p. Leopolda Wroczyńskiego dla tutejszego Towarzystwa dobroczynności sumy 20,000 rs., tytułem wieczystego funduszu, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= W dniu wczorajszym wyjechali: prof. uniwersytetu Wolfring do Austrji i dyrektor szkoły realnej Witte do Białegostoku.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim „Romeo i Julja" z zapełniającym stale kasę udziałem pani Kamilowej.

* Teatr Nowy daje jutro po raz trzeci „Ptasznika z Tyrolu".

* Artystom komedji i dramatu rozdano do nauki role ze sztuki Franciszka Schönthana „Miłość wszystko może".

Obsadę nowości tworzą panie: Lüdowa i Czakówna, pp. Borawski, Frenkiel, Leszczyński, Ładnowski, Rapacki i Szymanowski.

* „Ptasznik z Tyrolu" figurować będzie do końca bieżącego tygodnia na afiszu teatru Nowego.

Na kilka najbliższych przedstawień tej operetki kasa zamówień rozprzedała większą część biletów.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 764 i Nowym 554; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 220, Wodewilu 139 i Eldorado 131; nad brzegami Wisły na obchodzie uroczyści „Wianków" było około 70,000 osób.

= Z teatrzyków.

Trupa p. Łaskiego w Eldorado daje dziś po raz pierwszy farsę p. E. Zdanowskiego p. t. „Raut u państwa Cielątkowskich".

Druga to już w teatrze tym *premiera* swojska.

Teatr poznański, wobec powodzenia farsy Szoberowskiej, utrzymuje cały bieżący tydzień jeszcze na afiszu „Modniarkę warszawską".

Humor zmarłego przedwcześnie autora „Podróży po Warszawie" zdobywa trwale oklaski i bawi nieustannie.

Po „Modniarce" Wodewil wystąpi z obrazem mieszczańskim, ubarwionym kupletami i tańcami p. t. „O dziecko".

Przeróbka to ze sztuki Dennery'ego, dokonana przez p. St. Staszewskiego.

„Ptasznik z Tyrolu" nieustannem cieszy się powodzeniem w Belle-vue, do którego, przyznać należy, niemało przyczynia się wyborny w roli tytułowej p. Jarszewski.

= **Ze sztuki.**

* Przybyła z Paryża malarka, panna Wacława Cieszyńska, stara się o prawo otwarcia w Warszawie trzeciej szkoły malarstwa dla kobiet.

* Na otwartej w Londynie wystawie akwarelistów, warszawianin, p. Jan Szulc, otrzymał dyplom honorowy za „Krajobraz".

Artysta ten kształcił się w akademji monachijskiej.

* Malarz F. Wastkowski wyjechał na ferje letnie do gub. piotrkowskiej.

* W ciągu trwania wystawy powszechnej w Berlinie sprzedano obrazów i rzeźb za 76,000 marek, a w tej liczbie obrazów malarzy polskich za 12,000 marek.

* We Florencji zmarł dnia 6-go b. m. rzeźbiarz Józef Grabowski, rodem z Lublina.

Zmarły cieszył się powodzeniem jako twórca wielu figur treści religijnej.

= Wystawa ornamentacyjna.

Artyści i artystki, uprawiający malarstwo stosowane do przemysłu, zamierzają w październiku wystąpić z wystawą prac z zakresu ornamentacji.

Miejscem wystawy będzie salon Krywulta w hotelu europejskim.

= Regaty.

Towarzystwo wioślarskie urządza w nadchodzącą niedzielę regaty na Wiśle.

Początek o godzinie 5-ej po południu.

Wieczorem po regatach odbędzie się w lokalu Towarzystwa składkowa wieczerza.

= Kanalizacja w Łodzi.

Kilka pism naszych podało wczoraj wiadomość o blizkiem jakoby urzeczywistnieniu projektu kanalizacji i wodociągów m. Łodzi.

Rzecz ma się jednak wprost przeciwnie.

Wprawdzie na żądanie komitetu, złożonego z najpoważniejszych obywateli miasta Łodzi, inżenierowie: Słowikowski, Bronikowski i Sommer wypracowali projekt kanalizacyjno-wodociągowy i wręczyli go komitetowi jeszcze w r. z., a jeden z tutejszych pracowników przeszło od dwóch lat zajmuje się prawno-administracyjną stroną interesu, to jednakże sprawa ta obecnie bliższą jest zaniechania, aniżeli urzeczywistnienia.

Miasto Łódź liczy pomiędzy obywatelami swoimi nader bogatych ludzi, ale samo zaludnione przez robotników jest biedne i nie posiada funduszu dostatecznego na przedsiębiorstwo tak wielkich rozmiarów.

Obok tego są także i inne przeszkody: techniczne, prawne i administracyjne, trudne do zwalczenia, a może niepodobne.

Wprawdzie zgłaszali się z ofertami kapitaliści zagraniczni, lecz wobec tego, iż miasto ze swojej strony żadnej rękojmi nie daje, cofnęły się.

Zgłaszali się i belgijczycy, ale z żadnym do poważnych układów nie przyszło.

W tym kierunku były czynione bezowocne usiłowania, tak ze strony przedstawicieli komitetu, jak i autorów projektu.

Niema więc co rozgłaszać o dojściu do skutku pożytecznego przedsiębiorstwa, zwłaszcza gdy podane wiadomości są niedokładne i przez to samo mogące się stać szkodliwemi.

Tak potrzebna dla Łodzi kanalizacja i wodociągi najprawdopodobniej pozostaną jako projekty w archiwum na świadectwo o szlachetnych usiłowaniach niektórych dalej widzących umysłów...

= Kantor mamek.

Pierwszy racjonalny i pod wyłącznym kierunkiem lekarskim kantor mamek, z inicjatywy dra Gulińskiego, zostanie w dniu 26-ym b. m. otworzony.

Kantor ten, z łóżkami dla mamek, urządza się przy przytułku położniczym pod nrem 13-ym przy placu Trzech Krzyży.

Najbliższy nadzór i kierunek obejmie wspomniony dr. Guliński, lecz kantor będzie pod zwierzchnictwem rady miejskiej dobroczynności publicznej, która opracowuje specjalny regulamin dla nowego zakładu.

Jak już raz wspominaliśmy, wszelkie t. zw. „długi mamek" nie będą w tej instytucji tolerowane i osoby interesowane opłacać będą jedynie 5 rs. tytułem kantorowego.

Czysty zysk z zakładu, po potrąceniu kosztów utrzymania, przeznacza się na rzecz przytułków położniczych.

= Szkoła ogrodnicza.

Otrzymujemy wiadomość, iż w ubiegłym tygodniu dr. Karol Zawada w Częstochowie dostał zawiadomienie z ministerjum dóbr państwa, iż może od d. 13-go września otworzyć szkołę z rocznem subsydjum 1,500 rs.

Otwarty będzie kurs jeden, dla którego etat określa 30-tu uczniów.

Że zaś jest już przeszło stu kandydatów, a z tych będą mieli pierwszeństwo ci, którzy już pracowali w ogrodnictwie, przeto dr. Z. zdecydował się przyjąć na te dwa miesiące, t. j. od 1-go lipca, jako praktykantów, 20-tu młodych ludzi.

Całkowite miesięczne utrzymanie, bez prania, 12 rs.

Przyjmowanie uczniów do szkoły rozpocznie się d. 13-go września; dla nie mających świadectw z dwóch klas — egzamin wstępny z russkiego, arymetyki i religji.

Wykładane będą: religja, russki, matematyka, rysunki, botanika, zoologija, mineralogja, fizyka, chemja, miernictwo, niwelacja, pszczelnictwo, jedwabnictwo i wszystkie gałęzie ogrodnictwa.

Po za programem: łacina, niemiecki, francuzki i angielski.

═ Wał ochronny.

Dla należytego zabezpieczenia brzegów Wisły pomiędzy Zjazdem i Bednarską, kosztem kasy miejskiej stanie nowy wał ochronny.

Rozpoczęto już roboty około sypania i niwelowania, poczem część ulicy Bednarskiej, dotykająca wału, ma być odpowiednio podwyższona.

═ Główna wygrana.

Ośmiodniowej niepewności grających w loterję, dzień dzisiejszy położył kres ostateczny.

Główna wygrana, cel westchnień biedaków, marzeń bezposażnych panien i kalkulacyj pozłacanej młodzi, gwiazda, około której krążące kilku i kilkunastotysiączne wygrane były mizernemi zaledwie satelitami, wystąpiła nareszcie z koła, aby uszczęśliwić... maluczkich.

A uszczęśliwiła rzeczywiście potrzebujących, jedynym bowiem posiadaczem całego losu była rodzina Krausów, dzierżawców maleńkiej cukierenki pod firmą Łęcyckiego przy ulicy Senatorskiej nr. 10.

Rodzina, z kilkudziesięciu osób złożona, podzieliła cały szczęśliwy numer 15,006 w ten sposób, iż największy udział wynosił rubli dwa na klasę.

Dodać należy, iż wygrywający są to przeważnie ludzie młodzi, na dorobku, którym zasiłek pieniężny niezmiernie będzie przydatnym.

Za taki wybór należy się Fortunie... powinszowanie!

═ Okaz.

Złożono w naszej redakcji ciekawy okaz: karasia... z dziobem.

Istotnie głowa ryby ma formalne zakończenie dziobowe.

Złapano rybę pod Pruszkowem onegdaj.

═ Nieostrożna jazda.

Na ul. Granicznej dorożkarz № 240 najechał na wyrobnika, Wojciecha Szyszko, zamieszkałego przy ul. Chłodnej pod nrem 51-ym, który wskutek uderzenia dyszlem poniósł ciężkie obrażenie prawego boku.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowanego odesłano na kurację do szpitala św. Ducha, dorożkarza zaś pociągnięto do odpowiedzialności.

Handlująca, Emilja Landgreber, zamieszkała na Solcu pod № 113-ym, jadąc próżnym wozem przez aleję Jerozolimską, z powodu bystrej i nieostrożnej jazdy powożącego, Konstantego Rosińskiego, spadła z wozu.

Upadek był fatalny, tylne bowiem koło wozu przejechało Landgrebową w pasie.

Poszwankowaną odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

═ Wybuch.

Wczorajszego wieczora przy zapalaniu światła w kurytarzu domu pod № 26-ym przy ul. Ciepłej, wskutek uszkodzenia rur gazowych, nastąpiła tak silna eksplozja, iż okno kurytarza wypadło na bruk podwórza.

Stróż miejscowy, Tokarski, został silnie poparzony.

═ Przy toalecie.

Przy ul. Bagateli w domu pod № 6 córka sekretarza sądu okręgowego, Irena Korycka, fryzując sobie włosy, wypadkiem przewróciła zapaloną lampę, od której w jednej chwili zajęło się na niej ubranie.

P. Korycka uległa silnemu poparzeniu piersi, przyczem służący, Tyszkiewicz, gasząc tlejące suknie, poparzył sobie ręce.

═ Mimowolne otrucie.

Dwuletnia dziewczynka, córka małżonków Dąbkowskich, zamieszkałych przy ul. Krochmalnej pod № 89-ym, pozostawiona w domu bez żadnego dozoru, napiła się ze stojącej na oknie flaszeczki „atropiny“, wskutek czego bezzwłocznie nastąpiły objawy otrucia.

Szybka pomoc wezwanego lekarza usunęła wszelkie niebezpieczeństwo; dziecko pozostaje na dalszej kuracji w domu rodzicielskim.

═ Pożary.

Przy ul. Furmańskiej pod № 17-ym z niewiadomej przyczyny zapaliła się podłoga w komórce, zanim jednak straż przybyła, domownicy przy pomocy policji wszczynający się pożar zdołali ugasić.

Na Nalewkach w domu pod № 24-ym, w fabryce gorsetów i wyrobów trykotowych Icka Rosenblata, od przewróconej lampy naftowej zapaliły się utensylja i inne sprzęty fabryczne.

Ogień w samym zarodku ugasili mieszkańcy.

Z teatru.

Ciekawa rzecz czy naszemu „Ptasznikowi”, temu z teatru Nowego, udało się rzeczywiście pochwycić złotopióre ptaszę!

Sądząc ze wspaniałej niezwykle klatki, w którą przyozdobił on partycję Karola Zellera, możnaby mniemać, że mamy do czynienia z dziełem niezwykłej wartości artystycznej, jaką posiadać mogą nawet i prace o minjaturowych wymiarach operetkowych, jak np. „Baron cygański”, „Mikado”, „Ali-Baba”, „Jonatan”, „Symplicjusz” itd.

Każdy z wyżej wymienionych utworów posiada pewną odrębność indywidualną lub stylową, która zaznacza się wyraźnie w pamięci słuchacza.

„Ptasznik z Tyrolu” pod względem muzycznym jest jakby rodzajem *ekstraktu* operetkowego, który wszystkie odrębności sprowadza do wspólnego mianownika, wytwarzając przetwór przeciętny, nadający się do ogólnego użytku.

Jestem przekonany, że muzyczka podobnego rodzaju, osnuta przeważnie na rytmach walca, polki i marsza, z niewielkim dodatkiem piosenki sentymentalnej o ruchu powolniejszym, zastosowaćby się dała do każdego przeciętnego libreta, zwłaszcza wysnutego z niezbyt lotnej wyobraźni librecistów niemieckich. Żywioł ludowej pieśni tyrolskiej w danym razie nie stanowiłby zbyt wielkiego szkopułu, gdyż przeważają w nim ogólne znamiona pieśni niemieckiej.

Jedyną dodatnią cechą partji jest niezwykła zręczność i sumienność w wyzyskaniu tych odgłosów i pomysłów z drugiej ręki. Parę ustępów zbiorowych, jak np. pieśń o symbolicznem znaczeniu róży (w akcie pierwszym) i prześliczny walczyk „Jeszcze raz” (w akcie drugim), wyróżniają się fakturą, w której czynniki wokalne są zużytkowane z rzeczywistą umiejętnością i pomysłowością. Drugi mianowicie ustęp, którego repryza przybrana jest w *mormorando* (śpiew z zamkniętemi usty), jest niewątpliwie kulminacyjnym punktem operety.

Co do treści, jest ona mozajką, starającą się wyzyskać malowniczość kontrastów. Upudrowana, pełna minoderji, wyszukanej elegancji, peruka zeszłego stulecia spotyka się ze zdrową naturą tyrolskiego górala. Księżna elektorka (panna Czosnowska), w gonitwie za swym płochym małżonkiem, w wieśniaczem przebraniu spotyka się z bohaterem tytułowym sztuki, mianowicie z Adamem ptasznikiem (p. Misiewicz). Wspaniała postać przebranej księżniczki robi na nim wrażenie nie mniejsze, jak na całej sali widzów. Tęskni on jednak do swej Gagi (pani Zimajerowa), wiejskiej dziewczyny, zajmującej w miejscowym urzędzie pocztowym stanowisko roznosicielki listów.

Zuch dziewczyna postanawia zyskać stałe miejsce dla swojego „skarbu” i tym celu zamierza osobiście podać prośbę księciu.

Książę jednak na polowanie, ku wielkiemu zmartwieniu swego łowczego, barona Krebsa (p. Dyliński), przybyć nie może. Dla wybawienia swego wuja z kłopotów, hrabia Hugo (p. Rapacki syn), wielki hulaka, bierze na siebie rolę księcia i na poufnej audjencji w myśliwskim pawilonie przyjmuje Gagę. Okoliczność ta stanowi węzeł całej akcji dramatycznej, gdyż księżna posądza o niewierność swego małżonka, Adam zaś gardzi miłością dziewczyny, która straciła wianek różany.

Rzecz naturalna, że rozwiązanie tej kolizji następuje w aktach następnych.

Z epizodów pobocznych niezwykle komicznym jest egzamin, któremu Adam (w akcie drugim) podlega przed dwoma profesorami (pp. Morozowicz i Turczyński), w celu uzyskania stopnia inspektora menażerji książęcej.

Wykonanie „Ptasznika” pod każdym względem zaliczyć można do rzędu najświetniejszych, jakiemi teatr Nowy poszczycić się dotąd może. Chóry i orkiestra stanowią całość jednolitą, zadziwiającą wykończeniem i precyzją.

Z solistów, obok panny Czosnowskiej, traktującej swe zadanie z istotnie poważnym artyzmem, któż nie przyzna pierwszeństwa p. Zimajerowej w roli dziewczyny prostej, szczerej a powabnej. Piosenka jej w akcie drugim („Tyrolienne” Weckerlin'a), w której artystka kończy każdą zwrotkę „jodlowaniem”, jest prawdziwą perełką całego wieczoru. A zobaczcie tę dziewczynkę w walce z powłóczystą szatą narzeczonej—cała sala rozbrzmiewa śmiechem szczerej wesołości. Dlaczego operetki tej nie nazwano u nas raczej „Listonoszką”?

P. Misiewicz w roli łytułowej nie rozwinął jeszcze zwykłego humoru i swobody, walczyka jednak w akcie drugim powtarzać musiał niejednokrotnie.

Wielce komiczną jest pani Majeranowska w roli starej damy dworu, wzdychającej do młodzieńczego Hugona.

Wogóle operetka wystawiona jest pod względem zewnętrznym świetnie. Kostjumy, akcesorja, dekoracje składają się na całość, której nie powstydziłaby się żadna scena, przyzwyczajona nawet do podobnych przepychów. Balecik przyczynia się również do urozmaicenia niemało.

Słowem „klatka” jest arcyświetną, niech tylko ptaszęta raczą składać w niej złote „jaja” ptasznikowi.

Życzymy mu tego szczerze.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go czerwca, w kancelarji, budującej koszary w Zambrowie, odbędzie się licytacja na dostawę około 2,400 pudów cementu; wadjum należy złożyć w sumie 150 rs.

— D. 25-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu m. Warszawy, odbędzie się sesja wyborcza na urząd starszego i podstarszego zgromadzenia szewców warszawskich.

ZE ŚWIATA.

× **Wyścigi w Krakowie,** po raz pierwszy w r. b. urządzane, zapowiadają się świetnie. W umyślnie urządzonych przy torze wyścigowym na błoniach za rogatką wolską stajniach stoi już blizko 40 koni ze Lwowa i Wiednia. Znany sportsmen, p. Mysłowski, którego konie zwyciężały we Lwowie, nadesłał już swoje okazy. Na ostatni termin mianowania zgłoszono ogółem 60 koni do sześciu biegów. Komitet wyścigów, wobec znacznego napływu zgłoszeń o loże, wystawić musiał drugi pawilon na 20 lóż i 100 miejsc numerowanych. Oprócz tego, kilkaset krzeseł ruchomych ma być pozostawionych do dyspozycji osób, zaopatrzonych w odznaki, dające prawo zajmowania dowolnych miejsc. Spodziewają się w Krakowie licznego zjazdu, pozamawiano bowiem wiele mieszkań po hotelach. Magistrat wznowił dawniejsze swoje rozporządzenia, iż właściciele hotelów, pobierający za wynajęcie numerów wyższe płace, niż oznaczone w zatwierdzonych cennikach, pociągani będą do surowej odpowiedzialności. Galicyjska kolej Karola Ludwika przyznała zniżenie w cenach jazdy do Krakowa i z powrotem dla osób, otrzymujących legitymacje z sekretarjatu wyścigów. Wpłynie to na liczniejszy zjazd.

× **Zaręczyny.** Dowiadujemy się, iż p. Kazimierz Hulewicz, porucznik marynarki, znany we Francji autor i poeta, zaręczył się z p. Zofją Michałowską. Prasa francuzka przy tej sposobności nie omieszkała złożyć autorowi „Passionnela” najżyczliwszych powinszowań.

× **Strzelanie do gołębi.** Na torze lwowskim urządził podczas wyścigów konnych, za zezwoleniem i pod patronatem lwowskiego Towarzystwa chowu koni, bookmacker wiedeński, Murat, strzelanie do gołębi. Wystąpiło przeciw temu sportowi lwowskie Towarzystwo ochrony zwierząt, a na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, na wniosek rektora Małeckiego, uchwalono jednomyślnie udać się do namiestnictwa i zażądać wzbronienia strzelania do gołębi. Rada m. Lwowa odstąpiła na tor wyścigowy bezpłatnie grunt i miała tem większe prawo wystąpienia przeciw temu sportowi na terenie miejskim.

× **Ustawiczne deszcze** wzbudzają w Galicji dość uzasadnione zresztą obawy wylewów. Pod Krakowem rzeczka Rudawa zaczyna wzbierać, to też władze zarządziły już środki ratunkowe i zapobiegające niebezpieczeństwu. Poziom Wisły nie budzi dotąd obaw, tylko rzeki i potoki górskie wylewają po za koryta skutkiem ulewnych deszczów. Deszcze na szczęście panują z przerwami, tak, iż nagromadzona obfitość wód ma czas odpłynąć. Zbytek deszczu wywołać także może wielką dla rolników klęskę. Z niektórych powiatów zachodniej części Galicji donoszą, iż powalone zboża gniją na pniu, a zasadzone kartofle na gruntach, w nizinach położonych, zalane są zupełnie wodą i ulegają zepsuciu.

× **Wdzięczny pacjent.** W jednym ze szpitali berlińskich zmarł temi dniami staruszek pewien po długiej, ciężkiej chorobie, w czasie której leczył go pilnie i troskliwie dr. A., czem tak zjednał sobie bezdzietnego pacjenta, iż został przez niego adoptowanym. Zmarły zostawił po sobie $1\frac{1}{2}$ milj. marek majątku, który po śmierci żony jego przejdzie w całości na lekarza adoptowanego.

× **Kuchnia prezydenta.** *Figaro* z okazji ostatniego w sezonie bieżącym wielkiego obiadu w pałacu Elizejskim, danego dla członków *jury* i wybitniejszych artystów dwóch „salonów” paryzkich pomieszcza szczegóły dotyczące kuchni Carnota. Zawiaduje nią naczelnie kuchmistrz Ludwik Tabernat, zwyczajnie Ludwikiem zwany. Posiada on pod władzą swoją czterech kucharzów, sam zajmując się zakupem artykułów spożywczych, które z nakazu prezydenta, wbrew dawnego za Grevyego istniejącego zwyczaju w pałacu Elizejskim, wyborowemi mają być zawsze. W razie nadzwyczajnych przyjęć, oprócz czterech kucharzów stałych, dobiera sobie monsieur Louis całą armję pomocników. Koszt przyjęcia na głowę przy uroczystych okazjach wynosi 35 fr. Bal zatem z 4,000 zaproszeń opłaca się 30,000 fr., z czego na szampana 1,000 butelek po 10 fr., przypada 10,000 fr., na lody 2,000, na poncz 1,200, na wino Bordeaux 1,200 fr. itp. Dwa wielkie doroczne bale elizejskie kosztują podwójnie, uczestniczy bowiem w nich do 7,000 osób, z których niejedna tak się przy bufecie zachowuje, jak gdyby od paru dni nic w ustach nie miała.

× **Przypowieść arabska.** Nie bez interesu będzie dla sportsmenów powtórzenie przypowieści arabskiej, wykazującej stosunek maści końskiej do szans zwycięztwa na torach. Pewien szeik na pustyni, Ben Dyab, ścigany był

przez zawziętego nieprzyjaciela swego, Saadel Zenatisa. Wśród ucieczki zwrócił się Dyab do pędzącego obok syna i zapytał: — Obejrzyj się i powiedz mi, jakie konie znajdują się na czele pościgu?—Siwe, ojcze—odparł syn. —Wybornie—zawołał Ben Dyab. — Słońce swoje zrobi, słońce, w którego promieniach topnieje siła koni siwych, jak masło.—Po chwili szeik znowu zapytał:—A teraz jakie tam widzisz konie na przedzie?—Kare, ojcze—brzmiała odpowiedź.— Bardzo dobrze—rzekł na to szeik.—Kamienisty grunt zrobi tu swoje. Wiesz, że i murzyni Sudanu kuleją na twardej ziemi. — I pędzili dalej, aż oto szeik po raz trzeci zapytał syna:—Jakie przewodzą w tej chwili?— Gniade i kasztanowate, ojcze—odparł syn.— Trzeba nam zatem ostatnich sił dobyć, synu—zawołał Dyab—te konie mogą nas dognać.

× **Szereg rocznic.** Rok 1892-gi będzie dla Kanady rokiem całego szeregu rocznic. Będzie 25-tą rocznicą federacji kanadyjskiej, 50 tą wprowadzenia w Kanadzie rządu odpowiedzialnego, 100-ną zwołania pierwszego parlamentu połączonych górnej i dolnej Kanady, 250-tą założenia Montrealu i wreszcie 400-ną rocznicą odkrycia Ameryki.

— Dziś, w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 15,006 rs. 75,000 u kolektor. Hornberg i Bolewicz w Warszawie; nr. 20,568 rs. 4000 u kolektorek Pociejko i Jezierskiej w Warszawie; nr. 3078 rs. 2000 u kolektorki Nowak w Warszawie; nr. 14,691 rs. 2000 u kolekt. Bułakowskiej w Warszawie; nr. 15,579 rs. 2000 u kolektor. Pinian w Warszawie; nr. 84 rs. 1000 u kolektorek Zapolskiej i Rogozińskiej w Warszawie; nr. 5002 rs. 1000 u kolekt. Pągowskiej w Warszawie; nr. 12,376 rs. 1000 u kolektorek Skorczyńskiej i Kryńskiej w Warszawie; nr. 16,367 rs. 1000 u kol. Dorodniuk w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nra: 95, 669, 9051, 13,061 13,063, 13,213. Jutro ostatni dzień ciągnienia; pozostała w kole jeszcze jedna wygrana rs. 2000.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Magdalena z Grzegorzewskich
Barycka,

zmarła dnia 24-go czerwca r. b.. przeżywszy lat 63. Pozostali w smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele praskim, dnia 26-go czerwca, o godz. **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2268—

† W dniu 1-ym czerwca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Kielcach nauczyciel miejscowego gimnazjum 2266

ś. p. KLEMENS WAHREN,

† W dniu 27-ym czerwca r. b., w sobotę, odprawionem będzie w Lublinie w kościele katedralnym przy jednoczesnem poświęceniu tablicy pamiątkowej, nabożeństwo żałobne za

ś. p. Aleksandra Gostkowskiego

b. nauczyciela szkół lubelskich, na który to obrzęd zaprasza się rodzinę, kolegów, byłych uczniów i znajomych zmarłego. 2252

† Dnia 25-go czerwca r. b., to jest we czwartek, w kościele św. Aleksandra,, o godzinie **10-ej** zrana, odprawi się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Jana Sobolewskiego,

doktora medycyny i syna jego ś. p. **Józefa Sobolewskiego,** zmarłego w Tyflisie w dniu 10-ym kwietnia r. b., na które pozostała żona i matka wraz z rodziną zaprasza życzliwych.—2265

† Dnia 25-go czerwca, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Karola Lilpop,

magistra farmacji, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała siostra zaprasza krewnych i życzliwych. —2245—

† W sobotę, d. 27 czerwca r. b., jako w dzień imienin ś. p.

Władysławy z Hofertów Biernackiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za jej duszę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które mąż z dziećmi i matką zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2257

† W dziesiątą bolesną rocznicę zgonu ś. p.

Antoniego Mieszkowskiego,

odprawione będzie dnia 25-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł. żałobne nabożeństwo, w kaplicy kościoła św. Krzyża, na które wdowa i synowie zmarłego zapraszają rodzinę, przyjaciół i życzliwych. --2271

† W dniu 16-ym b. m. zmarła w Częstochowie ś. p. **Celestyna z Dulębów Kirkor**, wdowa po rektorze gimnazjum w Pińczowie. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się we czwartek, to jest dnia 25-go czerwca. o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które najuprzejmiej proszą synowie i córka. —2260

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Błagowieszczeńsk 24-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.)* — Naczelnik miasta otrzymał w dniu 10-ym czerwca z Pokrowki od gubernatora jenerał-majora Biniewskiego telegram następującej treści: „Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, opuszczając okręg Amurski, miłościwie rozkazał mi wyrazić podziękowanie mieszkańcom Błagowieszczeńska za wszystko, co Jego Cesarska Wysokość widział przyjemnego w mieście. Szczęśliwy jestem, komunikując to. Portret, o jaki prosiliście dla rady miejskiej, Jego Cesarska Wysokość raczył obiecać wysłać z Petersburga."

Petersburg 24-go czerwca. *(Tel. Aj. półn.)*— Nad Wielkim Księciem Michałem Michałowiczem i Jego majątkiem została ustanowiona opieka, którą powierzono Ich Cesarskim Wysokościom Wielkim Książętom Michałowi Mikołajewiczowi i Jerzemu Michałowiczowi.

Petersburg 24-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostały: prawo o przedłużeniu mocy przepisów, dotyczących propinacji na gruntach włościańskich w Królestwie Polskiem i o reformie nauczania sztuki lekarsko-dentystycznej oraz rozporządzenie ministra dóbr państwa o postanowieniach uzupełniających do przepisów prowadzenia robót górniczych w celach ich bezpieczeństwa.

RADA KORONNA.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejsza rada koronna pod przewodnictwem cesarza ma zająć się obmyśleniem środków podniesienia ekonomicznego wschodnich prowincyj państwa pruskiego.

FORTYFIKACJA ŚW. GOTARDA.

Bern w Szwajcarji 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—Rada związkowa wystosowała do zgromadzenia związkowego raport o uzbrojeniu góry św. Gotarda. Budowle fortyfikacyjne są już prawie na ukończeniu; obecnie chodzi tylko o militarne obsadzenie ich i ogólną organizację obrony placu.

KATASTROFA SZWAJCARSKA.

Berno (w Szwajcarji) 24-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Wasz.*)—Profesorowie politechniki: Ritter i Tetmajer, wydelegowani przez rząd, celem zbadania przyczyn katastrofy kolejowej pod Mönchensteinem, utrzymują, że konstrukcja i stan mostu nie wywołały nieszczęścia. Snadniej przypuszczać należy, że przyczyną było wykolejenie się pociągu.

PROCES LESSEPSA.

Paryż 24-go czerwcza. (*Te. pr. Kur. War.*) — Wczoraj Lesseps i synowie wezwani zostali do sędziego śledczego.

WYPADEK NA KOLEI.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejszej nocy, w pobliżu Nakła, z powodu przerwania chmury, wykoleił się pociąg pośpieszny berliński. Obydwa tory zatarasowane. Nikt nie poniósł szwanku.

Wiedeń 24-go czerwca. (*T. pryw. Kur. W.*)— Wczorajszemu przyjęciu cesarza Franciszka Józefa w Riece towarzyszyły objawy niezmiernego entuzjazmu. Iluminacja miasta, portu i okrętów czarująca. Pochód z pochodniami wspaniały. Dzisiaj obiaduje cesarz na pokładzie angielskiego portu admiralskiego „Wiktorja", wpierw zaś zwiedzi całą eskadrę.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Post* donosi, że oddawna zapowiadane nominacje naczelnych prezydentów są już obecnie faktem dokonanym. Gossler został prezydentem Prus Wschodnich, a hr. Clairon d'Haussonville Zachodnich.

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Kreuzzeitung* zaprzecza wiadomości, jakoby hr. Waldersee był przeznaczonym **na następcę** jenerała Schweinitza w Petersburgu.

Rzym 24-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Castelguelfo przyszło podczas wyborów prowincjonalnych do krwawego starcia pomiędzy stronnikami zwycięzkiego kandydata partji umiarkowanej, Ercolani'ego, a socjalistami. Jednego człowieka zabito, pięciu odniosło ciężkie rany.

Karlsbad 24-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zapowiedziano tu przyjazd króla Milana.

Rzym 24-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Calojanni i Barzilai wnieśli interpelację do izby w sprawie okólnika ministra Nicotery, zabraniającego mityngów, dotyczących potrójnego przymierza.

Bukareszt 24-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzienniki tutejsze donoszą, że królowa Natalja zaniechała projektu zamieszkania przez lato w Sinaja, ponieważ zwrócono jej uwagę, że równoczesny pobyt królestwa rumuńskich w tej miejscowości wywołałby drażliwości.

Dakar (port w Senegambji, Afryka zachodnia) d. 24-go czerwca. (*Telegram wysłany z Dakaru d 23 go b. m., o godz. 2 m. 50 po południu.*)—Z powodu złamania się śruby okrętowej, powrót o tydzień spóźniony. *Ks. Zygmunt Chełmicki.*

Berlin 24-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 236 50 (wczoraj 237.40)
Ruble na dostawę 236 50 (wczoraj 237.50)

JUTRZEJSZE WYŚCIGI.

Program jutrzejszego ósmego i ostatniego dnia wyścigów wiosennych obejmuje następujące biegi:

O nagrodę „Sprzedażną" rs. 300, dystans 2 wiorsty. Zapisane są:

1) „Leszek" Korczaka, 2) „Faworyta" kl. ks. A. Lubeckiego, 3) „Consolation" kl. P. Narbutta, 4) „Elza Moorchen" kl. kor. Karnickiego, 5) „Emanuela" kl. J. Glińskiego, 6) „Samosierra" kl. kor. Wargunina.

Wyścig panów o nagrodę rs. 150 dla koni, które brały udział w gonitwach r. 1891-go, a nie przychodziły pierwsze. Dystans 2 wiorsty 100 sąż. Jako ubiegający się o tę nagrodę wystąpią:

1) „Tanti" wał. Korczaka, 2) „Mayflower" kl. rot. Kozłowa, 3) „Kochanka" kl. J. Glińskiego, 4) „Markus Durandal" og. kor. Wargunina, 5) „Tirard" og. br. Wotowskich.

Nagroda „Pocieszenia" rs. 200 dla koni 4-letnich i starszych, które również w tegorocznych gonitwach w Warszawie nie przychodziły pierwsze. Dystans 2 w. 133 sążnie.

W biegu tym uczestniczyć mają:

1) „Reduta" kl. J. hr. Potockiego, 2) „Emanuela" kl. J. Glińskiego, 3) „Beaumerlette" kl. kor. Wargunina.

Handicap „Czerwcowy" z nagrodą rs. 300, dystans 2 w. 133 sąż. Zapisane zostały:

1) „Leszek" og. Korczaka, 2) „Moët" og. H. Blocha, 3) „Rudi" T. hr. Zamoyskiego.

Nagroda „Czerniakowska" (*Hurdle-race*) rs. 300, dystans 2 w. Panowie jadą.

Startować mają:

1) „Tanti" wał. Korczaka, 2) „Leszek" tegoż, 3) „Clairmont" kl. kor. Markozowa, 4) „Dragonflait" kor. Wargunina.

Dodatkowa nagroda dla panów rs. 300 od Towarzystwa i nagrody honorowe dla koni pierwszego i drugiego ofiarowane przez J. hr. Potockiego. Dystans 4 wiorsty, bieg płaski.

1) „Gond" kl. J. hr. Potockiego, 2) „Mayflower" kl. rot. Kozłowa, 3) „Kochanka" kl. J. Glińskiego 4) „Jo" kl. hr. Orłowskiego i St. Wotowskiego.

GIEŁDA.

Warszawa d. 24-go czerwca.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.20, 42.17½, 42.15, 42.12½ i 42.10, przeważnie jednak po kursach 42.17½ i 42.15. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.95. **Londyn** krótki sprzedawano, według ceduły, po 8.54. **Paryż** krótki brano po 34.05, 34.02½ i 34. Za **Wiedeń** krótki otrzymywano po 73.35.

Godzina **12.** Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 42.27½, za Londyn krótki 8.55, za Paryż krótki 34.12½ i za Wiedeń krótki 73.50.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80^{3} do 8.83^{8}, garniec od 2.86 do 2.87½. Dowozów brak. Usposobienie mecne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Dr A. KWIATKOWSKI
zamieszkał w czasie sezonu kąpielowego w Ciechocinku—leczy massażem i gimnastyką leczniczą. 804r

FELIX ARENDT,
DENTISTE AMERICAIN,
Królewska 9. (807r)

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego 838r

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 28 b. m., tj. w niedzielę, o godz. 5 po poł odbędą się regaty, po regatach zaś o godz. 9 wieczorem w lokalu Towarzystwa daną będzie kolacja składkowa. Bilety na kolację wydawane będą na przystani i w lokalu we czwartek i piątek od godz. 8-ej wieczorem. 838r

— Dr ***Ludwik Krause powrócił. Nalewki 26 dom p. Hocha.*** 2225

Szanowny Panie Redaktorze!
Wskutek rozlicznych zaczepek z tytułu wspólnego nazwiska, oświadczam niniejszem, że oprócz związków rodzinnych żadne inne mnie nie wiążą z p. Antonim Strzałeckim prowadzącym obecnie roboty malarskie w teatrze Wielkim, o czem pisząc do Szan. Pana śmiem prosić o zamieszczenie niniejszego w kolumnach pańskiego pisma. 2256
Z poważaniem
Artysta-Malarz ***Jan Strzałecki***
Drewniana nr 13.

— ***Narcodon,*** b. skureczny środek w bólach zębów spróchniałych, cena 35 kop.
Odontine, niezawodny środek w bólach dziąseł i fluksjach, cena 35 kop. poleca apteka ***L. Zieminskiego.*** 692r

— Dr ***M. Wolkowicz wyjechał za granicę.*** 2264

2150) Kaucjonowane ***Biuro nauczycielek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska nr 6,*** trzeci dom od Świętokrzyzkiej.

„CORICIDE".
Amerykański plaster na odciski
(niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko,*** polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki,*** skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Bratkowi.—Wyjeżdżam jutro do Nałęczowa. Pisz tam jak zwykle, chociaż lepiej pod właściwym adresem. 12 jaknajpomyślniej. 2259

PO POŻARZE.
otworzyłem na nowo egzystujący od 1856 r.
Sklep przy ulicy Chmielnej róg Brackiej
i polecam: **Wiua** węgierskie, francnzkie i **Miody** stare, ocalałe w piwnicach od pożaru.
Wina J. Żurabowa: Kaukazkie, Krymskie, Kachetyńskie.—**Koniaki i Likiery** pierwszorzędnych firm zagranicznych.—**Wódki, Spirytusy, Likiery, Koniaki**: K. Sznajdra, Rektyfikacji Warszawskiej, J. A. Koszelewa, A. Wolfschmidta w Rydze.—**Koniaki Kaukazkie i Krymskie**: „Imperial," „Kizlarka."—**Porter** wystały: Rygski, Angielski.—**Piwo butelkowe**: Haberbuscha, Bielawskie, Rygskie etc. **Kawior** krajowy, **Masło śmietankowe** świeże, **Oliwa** Nicejska, **Śledzie pocztowe i ulıki**, oraz wszelkie **towary kolonjalne świeże.—Herbata** firm: B. Klimuszyna, B. Perłowa, K. i C. Popowa, — z czem polecam się dalszym łaskawym względom Szan. Publiczności.
F. PAWŁOWSKI, Bracka róg Chmielnej.
Ceny nizkie, stałe. — Towary wyborowe. — Zlecenia z prowincji załatwiane natychmiast. 1133r

BIURO TECHNICZNE
INŻYNIER H. HUSS i S-ka,
Nowozielna 52, w Warszawie.
Buduje kolejki wązkotorowe przenośne i stałe, dostarcza **szyny**, akcesorja i wagoniki do tychże kolejek.
Wykonywa **regulacje i odprowadzanie wody**; podejmuje się **osuszania bagien** i w ogóle **wszelkich robot technicznych.**
Poleca: **żelaza profilowe, kolumny** żelazne kute, **Posadzkę Terrakotową** z fabryk Księcia Liechtensteina na Morawach, **Cement,** w szczególności zaś
BELKI ŻELAZNE,
które zawsze posiada na składzie. 883

KANTOR
DOMU HANDLOWEGO
„SAMUEL i MICHAŁ BERGSON"
przeniesiony zostaje
z domu Nr 84, do domu Nr 35,
przy ulicy Aleje Jerozolimskie. 1131R

„Les Dernières Cartouches"
Paryzka bibułka do papierosów uznana przez **Chemiczne Laborat. Cesars, Warszaw. Uniwersytetu za NAJLEPSZĄ**, która podczas ostatniej wystawy Paryzkiej odznaczoną została medalem, nadeszła i takową polecamy **w arkuszach, książeczkach i bobinach.**
Wobec podrabiania marki naszej, zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że gilzy oraz książeczki nie posiadające **czytelnych transparentowych** napisów „Les dernières Cartouches," są pomimo **szumnych reklam naklejanych na pudełkach bezwarunkowo podrabiane.**
Braunstein Frères Paris.
Główną i wyłączną sprzedaż powierzyliśmy naszemu Jeneralnemu Reprezentantowi panu
L. SILBERLAST, Warszawa,
10. Graniczna 10. 885



Specjalnie budowane, wytrzymujące wszelkie zmiany powietrza, BEZ ODSTRAJANIA SIĘ, PIANINA, WYNAJMUJE
na letnie mieszkania
K. FRITZSCHE, Świętokrzyzka 29, wprost Jasnej.
Warunki z lat poprzednich.
Sprzedaż na raty. 884

Wiadomość dla Obywateli na czasie!
Z powodu nabycia placu przez Zarząd Kolei W.-W., są do sprzedania wszelkie materjały z dwóch oficyn pięciopiętrowych, dwa lata temu wybudowanych.—Wiadomość na miejscu, ***Chmielna 49.*** od 2-ej do 4-ej po południu, u zarządzającego domem. 1132R

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,
ma honor donieść do wiadomości publicznej posiadaczy 6% Listów Zastawnych Ziemskich Banków, które były wylosowane w nadzwyczajnem ciągnieniu i ulegają konwersji na 5% listy tychże Banków, lub wykupowi za gotówkę po upływie terminu konwersji, że ostateczny termin do podania wzmiankowanych 6% Listów do konwersji na 5% listy, upływa 15 (27) Czerwca r. b. Przytem Warszawski Kantor uważa za właściwe dodać, że przyjmuje do wyżej oznaczonego terminu do konwersji 6% listy wszystkich ziemskich banków, których listy obecnie konwertują się na 5%. 1130r

NAGRODY rs. 100.
Przechodząc wieczorem, d. 18 Czerwca, ze Smolnej do tramwaju, tramwajem do Doliny Szwajcarskiej lub w Dolinie, zgubiono pamiątkową broszkę złotą z różową perłą, otoczoną brylantami.—Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie na Smolną № 25, m. 2, za powyższem wynagrodzeniem. 877

PRZEPROWADZKI
uskutecznia na specjalnych wozach kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka Tłomackie 4, z gwarancją za całość przewożonych rzeczy, oraz z dodaniem specjalnie obznajmionych ludzi do rozbiórki mebli i ustawiania takowych w mieszkaniu. Pakuje meble, fortepiany, lustra i szkło. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu.
Tamże do sprzedania garnitur mebli czarny, kryty jedwabnym adamaszkiem.
1126R Z poważaniem
Z. Morzycki i S-ka.



Fabryka welocypedów
H. W. Schladitz,
w Dreznie,
dawniej Schladitz i Bernhardt
poleca wyborowe, z najlepszego wyrabiane materjału welocypedy. Gwarancja dobrej i trwałej roboty. Cennik za nadesłaniem 10 fen. m. **Poszukuje się przedstawicieli.** 549R

Znaczna Nagroda.
PIES czarny
wyżeł z dużym włosem, stary, zginął onegdaj wieczorem (22-go). Zawiadomić: Chmielna 33, mieszk. 1. 881

Pinkus Baumöhl
mieszka: ulica Krummbaum № 11, sklepu № 4, w Wiedniu założył sklep z galanterją skórzaną, poleca się łaskawej publiczności ceny nizkie. 882

W Alei Ujazdowskiej pod Nr 17,
jest do wynajęcia każdego czasu
2 pokoje na 1-em piętrze,
z kuchnią lub bez. Wiadomość na miejscu.

W Alei Ujazdowskiej pod Nr 17,
jest do wynajęcia od św. Jana r. b.,
Stajnia na 5 koni i wozownia.
Wiadomość na miejscu. 1129r

Orentaliński mokry Puder.



Damom chcącym odznaczyć się pięknością i delikatnością cery, radzimy przybiegnąć do użytku mokrego pudru, można zaręczyć że najprzenikliwsze oko nie dostrzeże jego użytku, po 24 godzinach nie ściera się z twarzy.—Cena **2** rs., przesyłka **50** kop. Można dostać w Perfumerji **Dobrzańskiego**, Krakowskie-Przedmieście № 9 i u Lipinka na rogu Niecałej i Wierzbowej. 710

Talony od dwóch obligacyj
Królestwa Polskiego,
z roku 1844 za № 23979 i № 29321, zaginęły. Znalazca złoży w Zarządzie Policji.—Zastrzeżenia poczynione. 789

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzka z doskonałą krawieczczyzną do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6. 1862r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 18726

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1788r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda osoba z doskonałym francuzkim i niemieckim poszukuje posady. 18216

Biuro rekomendowania nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów, Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 18628

Biuro Prof. de Préchamps, Długa 25. Polka, francuzki, niemki do umieszczenia. 14756

Do trzech uczniów 2-ej klasy potrzebny korepetytor na 1½ godziny codziennie, za 12 rs. Żelazna 22. 1869r

Do chłopczyka potrzebny korepetytor, uczeń, za rs. 4 miesięcznie. Twarda 46, mieszkania 2. 18691

Francuzka z muzyką potrzebna na wieś na wakacje. Wiadomość: Freta-Szeroka № 11, mieszkania 6. 18373

Młoda nauczycielka, muzykalna, życzy wyjechać na wakacje. Zielna 13, m. 5. 18735

Nauczycielka z dobrym francuzkim i muzyką, szuka miejsca na wyjazd.—Oferty w kantorze, Nauczycielce № 10. 18667

Nauczyciel doświadczony z wykształceniem wyższem, życzy sobie wyjechać z żoną na wieś, na wakacje, za koszta podróży i utrzymanie. Złota 44, Kaczorowski. 1858r

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką poszukuje lekcyj na godziny.—Nowy-Świat 4, m. 22. 18095

Niemka młoda, dyplomowana, z konwersacją francuzką i średnią muzyką, życzy miejsca podczas wakacyj lub na dalej. Książęca 4, mieszkania 6 A. od 2—3. 18724

Niemka, nauczycielka, z muzyką, życzy lekcyj za osobny pokój lub obiad. Nowolipki 9, w dystrybucji. 18665

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj i przysposabia do egzaminów (specjal. niemiecki i matematyka). Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 4. 18731

Potrzebny młody człowiek lub starszy, posiadający język niemiecki teoretycznie oraz konwersację, na wyjazd na wieś. Oferty szczegółowe proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. F. E. 18785

Potrzebna francuzka na wakacje, za utrzymanie i małą dopłatę.—Nowogrodzka 24—18. 18760

Pragnę brać lekcje śpiewu, oraz deklamacyj. Oferty z warunkami pod S. w Kurjerze. 18772

Pół-ceny za kursa rzemiosł, dla niezamożnych podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 18363

Pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do zakładów naukowych, u osoby znanej i odpowiedzialnej. Konwersacja francuzka. Złota 45, mieszkania 16. 18382

Przebywający latem w Otwocku student posiadający języki może udzielać lekcyje. Wiadomość: Ignacy Kołodziej, Otwock, dla „Studenta K." 18487

Student, sumienny korepetytor, pełniący od lat kilku obowiązki nauczyciela, szuka posady na wyjazd do zamożnego domu. W przeciwnym razie przyjmie lekcje w Warszawie, lub inne zajęcie, za mieszkanie lub wynagrodzenie pieniężne. Oferty: Chmielna 15, m. 1, Studentowi M. W. 1840r

Student prawa poszukuje kondycyj na wieś, na bardzo przystępnych warunkach Zgoda 6, m. 8. 18799

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje w Warszawie lekcyj lub korepetycyj.—Wiadomość: Długa № 42—75. Zastać można między 10 a 12 w poł. 1855r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, znający gruntownie języki: francuzki i niemiecki praktycznie i teoretycznie, poszukuje kondycji na wsi.—Oferty proszę złożyć w Kantorze Kurjera pod adresem „Delta." 1867r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Mokotowska № 53, m. 5, od 4 do 6-ej. 1856r

Student, russki, daje lekcje w Rudzie Guzowskiej i Grodzisku. Złota 34, m. 35. 1864r

Student, posiadający gruntownie matematykę i języki poszukuje lekcyj w Warszawie. Sienna № 11. Uprasza zostawić ofertę u stróża. 18790

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje w czasie letnich wakacyj lekcyj lub korepetycyj w Warszawie. Hoża № 11, m. 4. 1854r

Student uniwersytetu, ze złotym medalem gimnazjalnym i ośmioletnią ciągłą praktyką poszukuje na wakacje lekcyj, korepetycyj, w miejscu lub na wyjazd. Ofery: Stanisław Milk. Złota 25, m. 82. 1837r

Uczeń klasy 8-ej chrześcjanin poszukuje na lato kondycyj, za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty w Kurjerze Warszawskim „Na wyjazd." 18554

Uczeń szkoły handlowej, 2 kursu specjalnego imienia Kronenberga, może przysposabiać na kursa przygotowawcze tejże szkoły lub udzielać korepetycyj.—Adres: Hoża 9, mieszk. 18. 18683

Uczennica szóstej klasy życzy sobie wyjechać na wieś za korepetycje. Bracka № 17, mieszkania 36. 18826

Ukończyłem gimnazjum filologiczne. Poszukuję lekcyj. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod Wacław. 18707

Wyuczam grać na fortepianie amatorów w pół roku, po 35 kop. za godzinę. Trębacka № 2, w sklepie p. Włostowskiego. 18755

Doniesienia osobiste.

Dla Medyka list na poczcie. 18746

List poste-restante dla A. B. Z. wysłany. 18705

List dla Cyganki. 18 88

Powój wysłany. 18674

Wiochnie w O. list od dwóch tygodni wysłany. 18811

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Pomocnik handlowy z dziesięcioletnią praktyką w dwóch pierwszorzędnych magazynach papierowo-galanteryjnych, posiadający chlubne świadectwa, kaucję, oraz referencje poważnych firm, poszukuje posady subjekta, kasjera, inkasenta lub t. p. Łaskawe oferty dla „Estezet" w kantorze Kurjera. 18795

Bona paryżanka poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 18800

Bona niemka poszukuje zajęcia. Ulica Solna № 8, mieszk. 16. 18752

Bezpłatnie młoda, inteligentna panna szuka miejsca do towarzystwa lub dzieci na wieś, do wód. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Niewymagającej." 18721

Emeryt żonaty, bezdzietny, poszukuje miejsca kasjera z kaucją. Wiadomość: Śliska 50—13, zrana godz. 9—12-ej, po południu 4 do 6-ej. 18666

Francuzka wykształcona pragnie wyjechać na wakacje na wieś do zamożnego obywatelskiego domu, za koszta podróży i utrzymanie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Compagne." 18711

Gorzelany z Prus poszukuje odpowiedniej i stałej posady. Oferty uprasza się posyłać pod lit. K. W. do Wilna, Popławy, dom Suszyński. 18756

Jest osoba, któraby pragnęła chodzić po domach do szycia, może nawet ze swoją maszyną. Ulica Chmielna № domu 28, m. 19. 18596

Młody człowiek, umiejący czytać po polsku i russku, znający także rachunki, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w Kurjerze pod E. K. 18770

Osoba młoda, z Księztwa Poznańskiego, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do jednego dziecka. Wiadomość: Stara Praga, ul. Blaszana № 1, mieszkania № 5. 18466

Osoba młoda, znająca krawieczczyznę, pragnie wyjechać na dwa miesiące letnie; może zająć się dziećmi lub gospodarstwem. Nowowiejska 9, m. 5. 18771

Osoba zamężna, wysoko wykształcona, posiadająca języki, muzykę, śpiew artystycznie, poszukuje miejsca na wyjazd. Świadectwa i rekomendacje. Oferty sub „Jastrzębiec" kantor Kurjera. 18718

Osoba uzdolniona w krawieczczyźnie i kroju może się zająć gospodarstwem domowem, uczciwa i pracowita, poszukuje miejsca na wsi w domu zamożnym. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pracowita." 18389

Poszukuję posady pisarza przy budowlach domów lub na praktykanta, gdyż byłem parę lat praktykantem mularskim i pisarzem.—Adres: ul. Walców № 17, m. 7, lub skład węgla Krochmalna № 42. 18704

Rutynowany buchalter, zarazem korespondent w językach obcych, poszukuje za umiarkowanem wynagrodzeniem zajęcia. Oferty: J. N. K., kantor Kurjera Warsz. lub Tamka 23, m. 2. 1836r

Tanio przyjmuję wszelkie kwiaty do roboty, specjalnie zaś róże. Robota staranna. Bielańska № 3, m. 38. 18503

100 rs. za wyrobienie posady magazyniera, inkasenta i t. p. handlowcowi posiadającemu kaucję, Hoża 39, m. 18 18734

b) Zaofiarowane.

Bona niemka lub polka z szyciem potrzebna. Elektoralna 20, mieszk. 9. Świadectwa wymagane. 1868r

Do samodzielnego prowadzenia szynku pod Warszawą potrzebny jest fachowy subjekt z kaucją rs. 100. Oferty A. B. 10 w kantorze Kurjera. 18740

Maszynistka do maszyny Singera potrzebna jest zaraz. Marszałkowska № 136, Stankiewicz. 18696

Osoba znająca dokładnie handel, potrzebna do prowadzenia sklepu.—Kaucji rs. 150.—Wiadomość: mleczarnia „Foxal." 18715

Potrzebna jest osoba niemka do gospodarstwa, szycia i zajęcia się domem.—Tylko osoby zaopatrzone w doskonałe świadectwa mogą się zgłosić,—Jasna 4, u właściciela domu. 18844

Potrzebna jest młoda panna, któraby się zajęła sprzedażą cukierków, a także znała się na szyciu.—Marszałkowska 152, cukiernia Sztengla. 18748

Potrzebny uczeń do czytelni, russki, prawosławny. nie młodszy nad lat 17. Wynagrodzenie 5 rs. miesięcznie, życie i mieszkanie.—Wiadomość: Nowy-Świat 41, w russkiej czytelni. 18761

Potrzebna jest na wyjazd kompletnie uzdolniona staniczarka. Ulica Wierzbowa hotel Angielski, № 21 m., od godz. 10 do 12-ej w południe. 18751

Potrzebna podręczna do trykotów zaraz.—Marszałkowska 150, m. 7. 18734

Panny zdolne do staników i spódnic za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są na stałe. Chmielna 23, Konopnicka. 18742

Potrzebne zdolne prasowaczki na wyjazd.—Zgłosić się do pralni Nowo-Warszawskiej, Długa 26. 18765

Potrzebna osoba do dwojga dzieci na pół dnia. Świętojerska 38, m. 5. 18791

Potrzebny jest czeladnik introligatorski.—Nowolipki № 9, drukarnia. 18787

Potrzebny jest uczeń do składu bielizny i galanterji pod firmą „Dyonizy", Elektoralna № 37. 18819

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic, Niecała 9. 18816

Potrzebna panna do pracowni sukien na stałe. Niecała 9. 18815

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul męzkich. Wspólna 17, mieszk. 9. 18818

Potrzebna jest panna do szycia sukien. Ul. Chmielna 34, mieszk. 4. 18745

Potrzebny subjekt młody do składu wódek, z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Chmielna 19, sklep wiktuałów, od 4—5-ej po południu. 18793

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 18710

Potrzebny rysownik na dni kilka. Wiadomość: Piękna 44, m. 5, do 11-ej zrana. 18712

Panny do staników i upinaczki zdolne, zaraz. Zielna 15. 18379

Panny potrzebne zaraz do staników zdatne i do nauki. Świętokrzyska № 19, m. 16, pierwsze piętro od frontu. 18687

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i podręczne. Chmielna 62, m. 4. 18804

Potrzebna zaraz zdolna spódniczarka. Nowolipki 16, m. 39. 18800

Potrzebny jest uczeń do apteki. Wiadomość w aptece na Nowem-Mieście. 18519

Potrzebna bona niemka z szyciem do czterech dziewczynek; rekomendacja konieczna. Wiadomość: Cytadela, dom zarządu szpitala, mieszkania № 6, godzina 9 do 3-ej, tylko do 27 b. m. 18543

Potrzebna uzdolniona szwaczka do gorsetów oraz uczennica. Marszałkowska 138, „Felicja." 17985

Subjekt potrzebny do samodzielnego prowadzenia interesu wódczanego. Referencje z opisem biegu życia pod signum „Alfa" przyjmuje Kurjer. 18171

Stolarski pomocnik lub chłopiec potrzebny. Seweryniów, zakład Papeterie, o godzinie wpół do 2-ej. 18719

Szwaczki uzdolnione poszukiwane są w składzie bielizny „Konkurencja", Nowy-Świat № 33. 18801

Staniczarki kompletnie zdolne i podręczne potrzebne. Długa 8, m. 15. 18774

Uczeń potrzebny jest zaraz do cukierni, róg Senatorskiej i Podwala. 18768

Uczeń potrzebny do handlu win i towarów kolonjalnych na prowincji, w wieku lat 14 15.—Porozumieć się można: Powązkowska № 8. 18681

Wdowa lub panna w średnim wieku potrzebna do dozoru osoby niewidomej, Hortensja 5, m. 8. 18782

Zdolne staniczarki potrzebne do magazynu A. Bogusławski, Żabia 4. 18809

Kupno i sprzedaż.

A. Drexler, Nowo-Senatorska, wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 1789r

Antyki. Wyjeżdżam, wyprzedaję meble, bronzy. Zielna 20, m. 24. 18288

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 18306

Adres. Magazyn mebli P. Globus, Bielańska 5. Wielki wybór mebli i luster, od najwykwintniejszych do skromnych, ceny niskie. 1611r

Adam Kempiński, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozpłatę. 1348

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1552r

Amerykan sprzedam tanio albo zamienię na bryczkę lub wózek węgierski. Wiadomość u szwajcara, dworzec kolei terespolskiej. 18427

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Bilardy używane z marmurowemi blatami tanio do sprzedania. Freta 5. 18773

Bryczka (wolant) jest do sprzedania i wózek dla chorego używany. Ulica Żelazna № 27. 18709

Czysta 2. Materace z wełny roślinnej drelichowe rs. 2.80, 3.50, 4, normalne rs. 5, stopniowo po rublu wyżej. Wrotnowski, wielka wystawa okratowana. 15522

Do sprzedania dwie szafy, umywalka i stół kuchenny. Leopoldyna 23, m. 6. 18223

Do sprzedania: szafy sklepowe przydatne do obuwia, kiosk, szyldy, wystawa żelazna bronzowana, lampy gazowe, piecyk do gazu, waga decymalna 12 pud., 6 krzeseł tapicerskiej roboty (masiw), lustro duże, garnitur mebli orzechowych z takimże stołem i portjery, samowar niklowy piękny nieużywany i t. p., wszystko za przystępną cenę. Wiadomość w magazynie obuwia, Bielańska № 13. 18353

Do sprzedania dwie szafy oszklone sklepowe, tanio. Ul. Marszałkowska 112, u stróża. 18769

Do sprzedania fortepian za rs. 50. Tamka № 39, m. 4a. 18803

Do sprzedania prasa (jednoramienna).—Steinke, Tłomackie № 5. 18783

Do sprzedania za cenę b. przystępną wykwintne urządzenie stylowe do kilku pokoi, fortepian Bechsztejna prawie nowy, obrazy, bronzy, dwie kasy żelazne, dywany, portjery, łóżka, szafy, książki, oraz urządzenie całkowite gospodarskie. Widzieć można codziennie, nie wyłączając świąt, od 1—7-ej wieczorem. Szwajcar wskaże. Włodzimierska № 14. 18671

Fortepiany, pianina mało używane, krajowe, zagraniczne, poręczenie kilkoletnie, sprzedaję tanio. Krakowskie-Przedmieście 17. Aleksander Granke. 18789

Fortepian dobry do nauki do sprzedania za rs. 40. Aleksandrja 7—4. 18758

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble, najświeższe fasony, krzesła od rs. 18 tuzin. Także jest para łóżek dębowych dobrej roboty. — Świeżawski. 18777

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ogrodowa 11 mieszkania 2. 1861r

Faetonik lekki, mało używany, tanio do sprzedania. Twarda № 40, u lakiernika. 18294

Fortepian i pianino jest do wynajęcia. Nowy-Świat 12. 18233

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 16146

Fajerwerki po cenach fabrycznych u Chwata, Miodowa 12. 18214

Jest do sprzedania wózek dziecinny. Leszno 39, mieszk. 15. 18792

Jest do sprzedania bryczka nowa na resorach i szaraban. Ul. Okólnik № 8, obok cyrku Truzziego, W. Górski. 18763

Jest do sprzedania bardzo tanio fortepian prawie nowy fabryki Małeckiego oraz stoły do nauki, umywalnie, krzesła, etażerki po zwinięciu stancji. Krucza 26, m. 4. 18684

Jest do sprzedania zaraz Walca żelazna duża prasa i różne przybory po fabryce tektury.—Nowa Praga, ulica Brudnowska № 4, u gospodarza. 18722

Jest do sprzedania bryczka nowa. Leszno № 70, u kowala. 18468

Kapelusze męzkie w wielkim wyborze, paśterki florenckie i panama. Żabia 4, Bogusławski, róg Placu Bankowego. 18668

Kareta trzyosobowa, mało używana, do sprzedania w fabryce W. Loretza, ulica Leszno № 23. 18099

Kto zakłada pracownię sukien, tanio może kupić znaki. Chmielna № 20, m. 8. 1863r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kareta duża, powóz, wolant do sprzedania.— Krucza 9. 18170

Kasy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18463

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18619

Meble używane do sprzedania. kredens rs. 20, stół na 24 osób rs. 15, tremo rs. 24 i t. d. Wspólna 37, m. 1. 18779

Monety i medale dawne są do zbycia. Księgarnia Wilanowskiego, ulica Nowy-Świat № 7. 18738

Maszyna do szycia kantów pudełek z opasdrutu rs. 80, Gerlitz, Nalewki 28. 18736

Meble bordo salonowe, zupełnie nowe, za 220 rs. Zielna 15, m. 2. 18680

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 18814

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 18430

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 17936

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 18438

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 18453

Otomanę, cztery krzesła i kanapkę wyjeżdżając sprzedaję bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście 16, m. 8, między 5—6-tą. 18678

Piękne szafy sklepowe z zegarem do sprzedania. Wiadomość: Graniczna № 9, w składzie cygar. 18422

Platforma do sprzedania, zdatna dla dystylarni, browaru lub innych, na angielskich resorach, do oliwy, duża, prawie nowa, na parę koni. Kempner, Długa 5. 1866r

Pianino Blüthnera, prawie nieużywane, do sprzedania. Hotel Europejski № 106, od 10 do 12-ej. 18654

Sprzedam kasę, tokarnię, bormaszynę. Grzybowska 22, ślusarz. 18285

Szkolne ławki do sprzedania. Twarda 18, m. 25. 18264

Sprzedaję: figurę marmurową (antyk), lustro, konsolę, stolik do kart i inne meble.— Żórawia 7—3. 18729

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Tokarnia i narzędzia ślusarskie do sprzedania. Przyokopowa № 11, m. 7. 18612

Wolancik nowy, elegancki, na jednego konia, do sprzedania. Krochmalna 55. 18488

Wanny, lodownie pokojowe i różne klozety bardzo tanio. Marszałkowska 111, w oficynie. 18739

Wyprzedaję z powodu zupełnego zwinięcia sklepu parasolki, parasole oraz całe urządzenie sklepowe bardzo tanio. Plac Zamkowy № 93. 18821

Za bezcen do sprzedania garnitur i otomana roboty urzędowej. Ulica Złota № 40, mieszkania 4. 18824

Z powodu wyjazdu otomana i szeslong skórą amerykańską kryte, za bezcen. Żelazna 30, mieszk. 4. 18677

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26. Poleca codziennie świeże owoce na konfitury, konserwy, soki, detalicznie i na pudy, po cenach zniżonych, nadto masło świeże, solone i inne artykuły spożywcze. 18675

Za 250 rs. sprzedaje się para koni, kasztanów, sześcioletnich, przy ulicy Ciepłej, w koszarach żandarmskich, wiadomość u wachmistrza Asafowa. 18802

Zmieniając mieszkanie sprzedam fortepian palisandrowy Małeckiego, meble machoniowe, lustro. Nowy-Świat № 62, m. 16. 18759

Z powodu zmiany posady sprzedam tanio garnitur czarny orzechowy, łóżka, szafę, krzesła, stół dębowy, różne meble. Krucza 21, mieszk. 50. 17741

2 fortepiany mało używane, pierwszorzędnych fabryk, za przystępną cenę do sprzedania w lombardzie przy ulicy Nowy-Świat № 64. 18261

Wolant nowy z drzwiczkami do sprzedania. Grzybowska № 51, u stelmacha. 18321

Interesa handl. i mająt.

Aptekę z obrotem od 2 do 4,000 rs. chcę kupić za gotówkę lub wziąć w dzierżawę. Oferty w Biurze ogłoszeń pod S. Cholewiński. 1860r

Bawarja do sprzedania z całem urządzeniem, egzystująca od lat kilku. Piwna № 29. 18300

Do sprzedania w każdym czasie sklep spożywczo-dystrybucyjny z ładnem mieszkaniem. Żórawia 5. 18757

Dom za wałem miejskim, murowany, jednopiętrowy, o 2-ch sklepach i 2-ch ogrodach, łokci 4,000, zdatny na fabrykę lub restaurację. Wiadomość w rogatce Belwederskiej, u strażnika weterynarji Bukowskiego. 18685

Dom do sprzedania dobrze rentujący się. Warunki dogodne. Wiadomość: Nowy-Świat № 40, m. 13. Bez pośrednictwa. 18700

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją i sprzedażą nafty. Ulica Leopoldyny № 2. 18690

Dom do sprzedania, miejsce główne. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny M. W. 18723

Dobrze procentujący sklep spożywczy do sprzedania. Tamże garnitur mebli machoniowych. Koszykowa № 36. 17042

Dom do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 20, naprzeciw kościoła św. Krzyża. Cena 32,000 rs. Wiadomość u rządcy domu, między godz. 2 a 4-tą. 18362

Folwark $14\frac{1}{2}$ włók, budowle i inwentarz w dobrym stanie, przy kolei wiedeńskiej, 2 godziny od Warszawy, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Miodowa № 21, w kancelarji rejenta. 17536

Jedna z większych czytelni w Warszawie, w okolicy Placu Teatralnego, do sprzedania.— Wiadomość w redakcji „Roli", Nowy-Świat № 4. 18714

Magle w dobrym punkcie do sprzedania. Ul. Złota № 25. 18686

Majątek ziemski do sprzedania w dobrej ziemi, bez serwitutów, od stacji kolei Ruda Guzowska wiorst 30, od Skierniewic wiorst 35. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 123, mieszkania 5. 18776

Owocarnia do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Niecała № 1. 18781

Plac 4,495 łokci, Dzielna 73, sprzedam po kop. 72 łokieć. 18508

Potrzeba od 1-go lipca 700 rs. na pierwszy numer hypoteki domu w mieście powiatowem; dochód roczny 600 rs. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 9, w sklepie W-go Wilkaniec. 18732

Place do wydzierżawienia przy ulicy Dobrej, Siennej, Złotej i Żelaznej. Wiadomość w biurze właściciela, Miodowa 15. 1859r

Rubli 60,000 wypożyczę. Chmielna № 13, m. 2, zrana od 11—12-ej, 4—5-ej po południu. 18737

Sklep z całem urządzeniem jest do sprzedania. Ul. Pawia 45. 18753

Sklep sprzedam albo przyjmę inteligentną wspólniczkę. Wiadomość. ulica Mazowiecka № 6. 18775

Sklep kolonjalny lub urządzenie sklepowe ogółem lub częściowo sprzedam za bezcen, naglona potrzebą. Freta № 10. 18808

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie sprzedam bardzo tanio z powodu śmierci brata. Gospodarz wybiera komorne i jeszcze dopłaca 10 rs. miesięcznie. Warecka № 1. 18797

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Leopoldyna 7. 18670

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Twarda № 54. 18664

Sklepik wiktuałów razem z maglem do odstąpienia od każdego czasu. Ulica Twarda № 23. 18703

Sklepik do sprzedania za niską cenę. Róg Niskiej i Smoczej 63. 17239

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep materjałów piśmiennych i galanterji. Jerozolimska 64. 18702

Za 150 rs. dla braku kapitału wyłącznie jednej osobie odstąpię sposób fabrykacji artykułu codziennej potrzeby, obszernego zbytu, zapewniającego duże zyski i stały dochód. Nowy-Świat 62, m. 15, od 4—6-ej. 18807

Lokale.

Do wynajęcia dwa pokoje, razem lub pojedynczo każdy. Daniłowiczowska № 16, mieszkania 5. 1816r

Do wynajęcia od 1 lipca jeden lub dwa pokoje z meblami i wspólnym przedpokojem. Nowy-Świat 66, m. 12. 18810

Dwa letnie mieszkania są jeszcze do wynajęcia; tamże stajnie. Koszyki 51. 18809

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje kawalerskie z cygankiem, na 3-m piętrze od frontu. Długa 36. Kąpiele. 18175

Do wynajęcia 4 pokoje z alkową, przedpokój, pasaż i kuchnia, zlew i wodociąg, na 2-m piętrze od frontu, od 1 lipca, Królewska № 45. 18695

Jeden lub kilka pokoi umeblowanych, zaraz do wynajęcia. Hortensja 5—7. 18747

Kazimierz, górzyste położenie, letnie mieszkania. Hoża 24, m. 2. 18780

Letnie mieszkanie: dwa pokoje z werendą, kuchnia, piwnica, góra, kurnik, blizko stacji kolejowej, z powodu wyjazdu zagranicę, tanio do odstąpienia. Wiadomość w Grodzisku, willa pani Kraszewskiej lub w Warszawie: Pawia № 5, u gospodarza domu. 1865r

Letnie mieszkanie, w okolicy lesistej, przy domu familijnym. Dzielna 37. 18741

Od 1-go lipca, na 1-m piętrze 6 dużych pokojów, werenda oszklona z wszelkiemi wygodami. Oboźna 5. 18701

Od 1-go lipca potrzebna stancja z całodziennem utrzymaniem, przy ulicy Miodowej lub w pobliżu, przy chrześcjańskiej inteligentnej rodzinie, dla dobrze wychowanego młodzieńca. Oferty przy przystępnej cenie proszę adresować: W-ny Józef Czekala, Leszno № 1, dla Wiktora. 18796

Osobny pokój umeblowany, do najęcia zaraz. Złota 16, mieszkania 5, drugi dom od Marszałkowskiej. 18794

Pokój do odnajęcia przy familji. Zielna № 13, mieszkania 5. 18505

Pomieszczenie dla trzech chłopczyków chodzących do szkół prywatnych, w domu gdzie szkoła Pankiewicza. Złota 30, m. 10. 18015

Pożądane jest zaraz mieszkanie, wraz z całodziennem utrzymaniem, w zacnym obywatelskim domu, dla ucznia 8 klasy. Oferty w Kurjerze Warsz, „Pożądane." 18555

Pokój umeblowany, z usługą, z widokiem na ogród Krasiński, do odnajęcia w każdym czasie. Długa 28, drugie piętro, oficyna w głębi, mieszkania № 28. 18717

Pokój do odstąpienia z samowarem i obsługą albo obiadami, za rogatką Mokotowską № 7, wiadomość u stróża. 18713

Pokój obszerny, wspólny przedpokój, usługa, samowar, lub bez takowych do wynajęcia. Chmielna 80, m. 5. 18754

Pokój oddzielny, Złota 27, może być umeblowany i z utrzymaniem. Wiadomość Świętokrzyzka 15. Sklep kolonjalny. 18728

Potrzeba jest kilka pokoi, z dobrym rozkładem. Oferty z ceną: Kurjer Warszaw. pod „Pokoje." 18798

Poszukuje się mieszkania w Wawrze, składającego się z trzech pokojów i kuchni. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. K. G. 18820

Sklep duży z pokojem od 1-go lipca. Chmielna 14, szósty dom od Nowego-Światu. 18825

Sklep obszerny z wystawą, pokojem i kuchnią do wynajęcia zaraz. Chłodna № 5. 18725

Stancja dla uczennic inst. muzycznego. Żórawia 7, m. 3. 18730

Sklep do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Pryncypalnej, o dwóch dużych wystawach i 3 pokojach, komorne tanie. Oferty złożyć proszę w kantorze Kurjera pod „F." 18672

Tanio do najęcia 2 pokoje z alkową, kuchnią, wodociągiem i zlewem, zaraz albo od św. Jana. Żórawia 34, m. 33. 18823

Trzy pokoje frontowe od 1 lipca, do wynajęcia kwartalnie lub rocznie. Senatorska № 11, mieszkania 15, 1-sze piętro. 1606r

W majątku Wierzbno za rogatką Mokotowską jest jeszcze kilka mieszkań letnich do wynajęcia bardzo wygodnych. Wiadomość u administratora majątku Łukaszewicza w Wierzbnie. 18698

W domku mleczarni „Foxal." do najęcia mieszkania na lato, a na czas dłuższy kawalerskie. 18716

W każdym czasie pokój dla pojedyńczej osoby. Chłodna № 8, m. 32. 18706

W hotelu Angielskim pokoje kawalerskie, z pościelą i usługą, od 15 do 25 rs. miesięcznie. 18140

Zaraz do wynajęcia na 2-m piętrze 8 pokoi z kuchnią odnowionych;—na parterze 6 pokoi, 2 pokoje z kuchnią;—na 1-m piętrze 4 pokoje. Chmielna 7. 18177

Zaraz do wynajęcia pokój z balkonem, osobnem wejściem. Śliska 11, m. 3. 18760

Zaraz pokój duży, od frontu, z meblami lub bez. Smolna 15. 18676

2 pokoje frontowe, za 15 rs., w ładnym domu, na 3-m piętrze, do odnajęcia, lub dwa pokoje z salonem. Marszałkowska 95, m. 8. 18743

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, zlew i wodociąg, na 3-m piętrze, w oficynie. Królewska 45, od 1 lipca. 18694

3 obszerne pokoje, kuchnia, lub pokój, kuchnia, do wynajęcia od kwartału lub zaraz. Piękna 45. Dom otoczony ogrodem. 18783

5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia, waterklozet, zlew i wodociąg, na 1-m piętrze, od frontu. Próżna № 8, od 1 lipca. Wiadomość u M. Kaisersteina, Królewska 45. 18693

Doniesienia rozmaite.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 16359

Aleksandrów-Ciechocinek. Lekarz weterynarji Krynicki, zawiaduje nadzorem weterynaryjnym w Aleksandrowie i Ciechocinku. 17864

Akuszerka J. K. z upoważnienia rady lekarskiej przyjmuje panie na słabość lub kurację bez melduku, z umieszczeniem dziecięcia. Chmielna 23, m. 9. 18256

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 18446

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 22. 18116

A) Rękawiczki wyborowe Fil d'Ecosse damskie, 4 guz. długość, para 25 kop.,— 30 kop., 6 guz. 40 kop; mężkie 25 kop., z wyszyciem 40 kop.: dziecinne 15 kop. i 20 kop. w składzie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 1365r

A) K. Szwemberger, Nowy-Świat 49. Specjalna fabryka pościeli; kołdry, materace, poduszki, bielizna, łóżka żelazne, wózki dziecinne, pierze. Ceny przystępne. 18697

Baczność! W piątek ubiegły odebrała dama czarną karbowaną suknię 5-łokciową, zamiast swojej 6-łokciowej. Uprasza się o natychmiastowy zwrót 19 Senatorska, mieszkania 7. 18830

Cierpiącym na guzy wygodne obuwie wyrabia Kurczyński, Senatorska № 31. 18767

Dzwonki elektryczne, powietrzne, telefony, piorunochrony. Konrad Pohl, inżenier, Ogrodowa 23. 18602

Doktorka medycyny zagranicznego uniwersytetu, posiadająca języki, chciałaby towarzyszyć osobie chorej, udającej się na kurację zagranicę lub w kraju. Oferty dla „Doktorki" przyjmuje kantor Kurjera. 18356

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 18777

Judko Azensztejn z Łukowa, zgubił paszport. 18699

Mogę zabrać na wieś dwie panienki inteligentne, zapewniając najtroskliwszą opiekę. Na żądanie, lekcje kroju francuzkiego. Warunki przystępne, Twarda 24, m. 29. 18805

Malarz-tapeciarz wykleja pokoje po 9 kop. od rolki. Bednarska 24, m. 26. 18764

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za obsługę. Leopoldyna № 14, mieszkania 35. 18822

Nagrody rs. 10. Na rogu Marjensztadtu i Krakowskiego-Przedmieścia uroniono pugilares, w którym oprócz gotowizny 25 do 30 rs. znajdowały się bilety loteryjne $\frac{1}{4}$ № 18680, pozwolenie na broń i polowanie, dowód 10 rs. z towarzystwa racjonalnego polowania i różne kwity innych towarzystw i zakładów dobroczynnych. Uprasza się o zwrót za powyższą nagrodą do magazynu jubilerskiego Wapińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 55. 18817

Nagrody rubli pięć. Zginął pies pudel zupełnie biały, wabi się Kiek, średniego wzrostu. Adres: Wierzbowa № 5, restauracja Marie. 18626

Osoby życzące mieć własne kompozycje muzyczne wszelkich rodzajów, raczą pozostawić swoje adresy w Kurjerze: dla „Kompozytora." 18708

Piesek mały, żółto-popielaty zginął, wabi się Ali, za nagrodą proszę odprowadzić. Twarda № 57. 18786

Wczoraj rano zgubiono na ulicy Świętojańskiej, Piekarskiej lub na Podwalu papiery sądowe, z dokumentem prywatnym na rs. 961 kop. 40. Proszę takowe papiery złożyć poszkodowanemu na Pragę, ulica Brzeska № 19, mieszkania 9, lub na Stare-Miasto № 8, m. № 8, za nagrodą. 18784

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18806

!!Zgubiono w poniedziałek w Dolinie Szwajcarskiej bransoletkę złotą, pamiątkową. Łaskawego znalazcę upresza się o zwrót takowej za nagrodą, podług własnego uznania. Ul. Aleksandrja 14, m. 2 18673

Ż) Wachlarze na letnie mieszkania—po kop. 40, 60 i 100—poleca J. Lukrec, Leszno 41. 17027

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).